

Protokół nr LI/10
Sesji Rady Miejskiej Wrocławia
z dnia 10 czerwca 2010 r.

Sesja trwała od 12.15 do 17.00.

Na ogólną liczbę 37 radnych 1 radny był nieobecny (radny Dionizy Pacamaj).

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – witam serdecznie wszystkich gości, którzy przybyli na dzisiejsze obrady. Witam Panów Prezydentów, Dyrektorów i Państwa radnych.

**I INFORMACJE I KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY
I PREZYDENTA MIASTA.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – pragnę Państwa poinformować, że muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku zorganizowało wystawę plenerową dla uczczenia 75 rocznicy Józefa Piłsudskiego. Otwarcie wystawy odbędzie się dzisiaj o godz. 14:00 na placu przed Kościołem Św. Elżbiety. W związku z tym będę się starał ogłosić przerwę w obradach 5-10 minut przed godz. 14:00, tak, abyście Państwo mogli udać się na otwarcie tej wystawy. Jest to bardzo interesujące i ważne wydarzenie. Podaję pod rozagę Państwa terminy sesji, które odbędą się jeszcze w tej kadencji. Będą to: 16 września, 14 października i 4 listopada, przy czym w listopadzie planujemy odbycie dwóch sesji – jednej oficjalnej a drugiej mniej oficjalnej, pożegnalnej. Wszyscy Państwo te informacje na kartkach otrzymaliście. To jest propozycja, zatwierdzimy to na sesji lipcowej. Chciałbym także Państwa z wielką radością poformować, że pewna działalność, która ostatnio jakby w radzie miejskiej zanikła pojawiła się ponownie. Pan Szymon Hotała dzisiaj po raz drugi o godz. 10:20 został ojcem. Urodził mu się syn – gratulacje. To jest koniec moich komunikatów. Panie Prezydencie zapraszam.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Chciałbym, abyśmy pierwszą część tej sesji poświęcili rozmowie na temat dwóch fal powodziowych, które przeszły przez Polskę, które przeszły przez Wrocław. Pierwsza z tych fal była falą groźną, dlatego, że, choć poziom wody był niższy niż w roku '97 to trwała bardzo długo i łączna masa wody, która przepłynęła przez Wrocławski Węzeł Wodny jest porównywalna z tą, która pojawiła się we Wrocławiu w roku '97. Druga fala – już znacznie mniejsza – była głównie z tego powodu groźna, że przyszła stosunkowo krótko po poprzedniej fali. Istotą zagrożenia były nadszarpięte wały. Chcę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że jestem bardzo zadowolony z tego, że Wrocław przeszedł bezpiecznie przez obydwie fale powodziowe. Porównując skalę strat z tym, co się wydarzyło w Polsce i ogromnie współczując wszystkim tym, którzy byli mocno dotknięci powodzią, powinniśmy być we Wrocławiu zadowoleni. Chcę z tego miejsca podziękować wszystkim: służbom mundurowym, służbom miejskim, mieszkańcom, którzy byli zaangażowani w całą operację zarówno podczas

pierwszej jak i drugiej fali. Proszę Państwa jedna z różnic pomiędzy powodzią w roku '97, a tą obecną polegała na tym, i za chwile moi zastępcy będą o tym mówili w sposób szczegółowy, że w sposób zorganizowany w akcji w 2010 roku brała udział bardzo duża ilość służb mundurowych. Podziękowawszy wolontariuszom chcę Państwu powiedzieć, że w operacji związanej z pierwszą falą non stop brało udział kilkuset umundurowanych funkcjonariuszy policji, straży miejskiej, straży pożarnej i żołnierzy Wojska Polskiego. 19 maja wprowadziliśmy do akcji 450 umundurowanych osób, 22 maja mieliśmy już 1250 osób w akcji na terenie całego Wrocławia. Mówię o służbach porządkowych, służbach publicznych. 22 maja mieliśmy 1064 osoby i potem stopniowo ilość osób zaangażowanych malała, aby ponownie wzrosnąć w szczycie przed drugą falą – na wałach wrocławskich pracowało ponad 500 umundurowanych osób. Skala przedsięwzięcia jest w pewnym sensie do uchwycenia, kiedy mówi się, ile worków z piaskiem zużyliśmy. Wrocław jest skomplikowanym, szeroko rozłożonym węzłem wodnym, związanym z wieloma rzekami i kanałami, stąd ilość użytych do obrony miasta worków z piaskiem była gigantyczna. Szczegółowe dane przedstawi Pan Prezydent Adamski. Ja chcę tylko powiedzieć, że użyliśmy milion worków z piaskiem. Teraz bardzo krótko o tym, co było najbardziej krytyczne w pierwszej i drugiej fali. Najaktywniej broniliśmy Wrocławia w trzech miejscach. Tylko jedno z tych miejsc było silnie widoczne medialnie, bo tylko w jednym z tych miejsc stało się coś, co zostało uchwycone przez telewizję. Te trzy miejsca to przede wszystkim Węzeł Bartoszowicki, który jest bardzo złożoną konstrukcją hydrologiczną – tam mówimy o kilku miejscach oporu, w szczególności o Wale Łaniewskim, który był bardzo intensywnie broniony w czasie pierwszej i drugiej fali, tak, aby woda nie zalała tej części Psiego Pola, która była zalana w '97 roku. Ta operacja rozpoczęła się przed pierwszą falą, byliśmy tam 30 minut po północy i byliśmy tam przez cały czas przepływania pierwszej i drugiej wody przez Wrocław. Węzeł Bartoszowicki był obserwowany przez media, ale powiedziałbym pod koniec przechodzenia pierwszej fali. Kowale zostały uratowane, w Bartoszowicach nic się nie stało. Drugi punkt, który był krytyczny to Miejski Port Rzeczny. Tam 22 maja wydarzyła się rzecz, która mogła mieć okropne konsekwencje. Całe Śródmieście mogło być znaleźć się pod wodą. Kolektor kanalizacyjny, tj. rura wysokości 2,5 zapadł się pod ziemią na długości ok. 50 m. Wielka wyrwa, która powstała w ziemi od godzin południowych była zasypywana przez kilkuset walczących na miejscu osób do godziny 22:00. Tam pracowali strażacy, żołnierze i 200 więźniów. Późno w nocy tę czeluść zasypaliśmy a równocześnie, co jest ważniejsze z punktu widzenia akcji przeciwpowodziowej połączyliśmy dwie części kolektora, ponieważ zablokowanie i połączenie dwóch części kolektora było warunkiem koniecznym, aby Śródmieście nie zostało zalane. Trzecie miejsce krytyczne to Kozanów, gdzie woda przelewając się ponad postawionym przez nas wałem i rozrywając go się w jednym fragmencie i zalała ¼ osiedla. Łączny bilans strat, nie licząc kosztów infrastrukturalnych, które są związane z naprawą kolektora, które w sposób oczywisty będą po stronie służb państwowych i wojewódzkich, jest państwu znany. Zostały zalane trzy mieszkania, dwa lokale użytkowe, pod wodą było 15 samochodów i wpłynęło czterdzieści wniosków pomocowych. MOPS odebrał czterdzieści wniosków pomocowych w skali miasta. Oczywiście wszystkim pomożemy, mamy nadzieję, że ta pomoc będzie i skuteczna i satysfakcjonująca. Raz jeszcze chciałem podziękować służbom miejskim i pozamiejskim, które wspierały operację przeciwpowodziową we Wrocławiu. Raz jeszcze chciałem podziękować wszystkim wolontariuszom. Dziękuję także mediom, które w sposób bardzo aktywny towarzyszyły akcji przeciwpowodziowej. Bardzo serdecznie

dziękuję Panu Prezydentowi Adamskiemu, co, do którego mam głębokie poczucie, że gdybyśmy nie mieli Wojtka, jako kierującego akcją przeciwpowodziową to byśmy się przed powodzią w 2010 roku nie obronili. Jeżeli usłyszę, że ktoś wypowiada ukradkiem jakąkolwiek sugestią dotyczącą tego, że powinienem zwolnić ze sprawowanej funkcji Pana Prezydenta Adamskiego, to ten ktoś będzie miał ze mną osobiście do czynienia. Bardzo proszę Pana Prezydenta Adamskiego o zabranie głosu.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski – dzień dobry Państwu. Postaram się swoją wypowiedź poprowadzić tak, że najpierw opowiem jak byliśmy przygotowani a następnie co robiliśmy i jakie działania ratownicze były prowadzone tej akcji powodziowej. Chciałbym tylko powiedzieć, że nasza akcja od początku była akcją ratowniczą. W związku z takim a nie innym stanem wałów ta akcja była ratownicza. Trzeba było w sposób ratunkowy zabezpieczać poszczególne obszary miasta przed wdarciem się wody. Dziś w nocy także mieliśmy poważny problem. Stan alarmu powodziowego nadal nie jest odwołany. Czarna woda po burzy bardzo nam wezbrała i groziło nam dzisiaj nad ranem zalanie Jarnołtowa. Dzięki dobrej współpracy ze Starostą Wąsikiem, dzięki jego działaniom na wysokości Marcinowic do zalania nie doszło. Jedno gospodarstwo zostało tylko ostrzeżone. Akcja nadal trwa. W tej chwili groźne są małe rzeki, które wpływają do Wrocławia i które grożą takimi miejscowymi podtopieniami. Mam nadzieję, że niedługo stan wody pozwoli Panu Wojewodzie na odwołanie alarmu powodziowego. Proszę Państwa, przygotowując Wrocław na wypadek powodzi, nie będę tu mówił o takich przypadkach jak budowa Centrum Zarządzania Kryzysowego, powiem tylko, co się działo przed samą powodzią. Mniej więcej na dwa tygodnie przed powodzią skończyliśmy akcję szkolenia tzw. „liderów osiedlowych”. Każda Rada Osiedla, i najczęściej byli to Przewodniczący Rad Osiedli, odbyli dwudniowe szkolenie w Wydziale Bezpieczeństwa, gdzie nauczyliśmy całej teorii powodzi, gdzie pokazaliśmy, jak działa WWW, gdzie nauczyliśmy pewnych czynności praktycznych. Następnie na dwa dni przed, jak tylko przyszły sygnały, że woda przychodzi do Wrocławia z każdą z tych osób pracownik Wydziału Bezpieczeństwa, jest to udokumentowane, nawiązał kontakt telefoniczny, podał specjalny telefon, na który można dzwonić. Oczywiście część z tego skorzystała część nie. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie informacyjne i techniczne Rad Osiedla zostało to zrobione. Powtarzam także, że ostatnie szkolenie dla Rad Osiedla zostało zrobione dwa tygodnie przed powodzią. Następna rzecz bardzo istotna – to nie były telefony ogólnie dostępne, to były telefony specjalnie dedykowane, dzięki którym do Centrum Zarządzania Kryzysowego i do Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego bezpośrednio można się było połączyć przez całą powódź. Kontakt był cały czas i była reakcja na każdą prośbę. Oczywiście, jeżeli z oglądu ogólnego danego terenu wynikało, że żądania są na wyrost albo nie ma jeszcze konieczności takiej akcji tam rozpoczynać, to mówiliśmy „poczekajcie”, mimo, że czasami powodowało to bardzo różne reakcje. Kolejna rzecz bardzo istotna – przez ostatnie lata, jeżeli była powódź we Wrocławiu, to my zastanawialiśmy się, gdzie i skąd wozić piasek. Usypaliśmy 6 górek piasku przez ostatnie 4 lata, tj. na Miłoszyckiej, Osobowickiej, Ślężoujście, Kanaletta, Ekonomiczna i Szajnoch. Te wszystkie góry mają pojemność od 4 000 m³ do 2800 m³. zużyliśmy w tej akcji powodziowej półtorej góry, więc jeszcze zapas jest. One zostały obsypane glebą, obsiane trawą, po prostu wkomponowane w krajobraz. Proszę Państwa, teraz chciałbym powiedzieć, jak wygląda kierowanie akcją ratowniczą we Wrocławiu. Wszystkie decyzje podejmuje Prezydent, żeby mu zarekomendować jakieś

rozwiązanie funkcjonuje tzw. Miejski Sztab Zarządzania Kryzysowego. W tym sztabie pracują specjaliści. W różnych okresach, w różnych dniach od 40 do 15 osób w zależności od tego, jaki pakiet spraw będzie rozpatrywany. Dla przykładu: Prezydent mówi: będziemy odpompowywać Kozanów” – żeby tę decyzję podjąć musieliśmy zaprosić inspektora nadzoru budowlanego, hydrologa, meliorację i Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej. Wtedy dopiero po opinii specjalistów rekomendujemy Prezydentowi rozwiązanie – tak można pompować, ale dopiero za 12 godzin, kiedy wody opadną i przestaną wpływać pod fundamentami. Takich decyzji do podjęcia na przestrzeni ostatnich tygodni było kilkaset. One wszystkie były rekomendowane przez sztab, a Prezydent albo je akceptował albo nie. Kolejna bardzo ważna rzecz: to, że są worki, to, że jest piach, to, że są ludzie, jest jeszcze kwestia transportu, maszyn budowlanych, ciężarówek, folii i innych materiałów potrzebnych do prowadzenia akcji ratowniczej. Wszystko to mieliśmy zgromadzone. Pożyczaliśmy gminom ościennym, nigdy się nie zdarzyło, ażeby w czasie trwania akcji ratowniczej któregośkolwiek z tych materiałów zabrakło. Jest oczywiście pewna rzecz, o której należy wspomnieć – z punktu widzenia człowieka, który stoi na chodniku i widzi, że w zasięgu jego wzroku piachu nie ma tego piachu, ale z punktu widzenia kierownika akcji ratowniczej, tak jak ja miałem odcinek na Kozanowie od ul. Ignuta i zakładaliśmy workami początek ulicy, wszystkie ciężarówki były zatrzymywane, wysypywały piach, były ładowane worki i natychmiast układane w tej przerwie na skrzyżowaniu Ignuta z Kozanowską, wygląda to inaczej. Ja muszę patrzeć na cały odcinek. Rozumiem tych ludzi, ale muszę im twardo mówić, że tu jest ważniejsza robota i to jest najważniejsze. Było też tak, że ci ludzie podchodzili w przekonaniu, że czegoś nam zabrakło. To jest spojrzenie tego, który stoi w jednym miejscu, ci ludzie mają do tego prawo. Takie sytuacje też miały miejsce. Teraz chciałbym, abyśmy punkt po punkcie omówili poszczególne najtrudniejsze odcinki, na których była prowadzona akcja ratownicza. Rozpoczynamy od obszaru zalewów z '97 roku i następny obszar zalewów tegorocznych, w zasadzie jest to zalew technologiczny, za wyjątkiem Kozanowa, gdzie woda wdarła się nam w obręb czterech ulic. Ja wróć do tego, powiem, jaki jest mechanizm tego zdarzenia hydraulicznego, które miało tam miejsce. To, co Państwo widzą w tej chwili to są Bartoszowice. To jest bardzo krytyczny i węzłowy moment na planie obrony miasta. Od tego zaczyna się każda powódź. Mimo, że jest to bardzo ważny punkt, tam jest bardzo duży przelew, jest niesamowite natężenie przepływu, jednak wały oddzielające poszczególne strumienie Odry nasiakają w ciągu kilkunastu godzin. Tam jak człowiek po trzech dniach powodzi szedł po wale, to wszystko tam się ugięło jak na bagnie. Baliśmy się czy utrzymamy tam ludzi. Sytuacja naprawdę była bardzo trudna. Proszę Państwa tak wyglądałaby sytuacja, gdybyśmy nie obronili Bartoszowic. Proszę zobaczyć, jakie było potencjalne zagrożenie. To było wyliczone na podstawie poziomów, na podstawie tej wody, która przez Bartoszowice płynęła. Taką anegdotyczną sytuację chciałbym opowiedzieć: jeden z dowódców tak się do obrony tego miejsca przywiązał, że przez 4 dni nie schodził z tego terenu, bo uważał, że on najlepiej go zna. Tak zresztą rzeczywiście było. To jest miejscowy dowódca jednostki ratowniczej i rzeczywiście tak było. Trzeba tutaj wyraźnie powiedzieć, że wszystkie te czynności robiliśmy pod kierownictwem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, bo to oni są gospodarzem rzeki. Dowództwo cały czas pracowało w sztabie u nas. W Bartoszowicach zużyliśmy 55 tys. worków, 1000 ton piachu, 600 folii, 500 m² geowłukny, traktor z przyczepą i 3 ładowarki. W pracach wzięło udział 130 żołnierzy i to codziennie, 50 strażaków, 10 pracowników wrocławskich spółek wodnych oraz wolontariusze i mieszkańcy,

których prosiliśmy o pomoc, ale tylko, jeżeli chodzi o transport. Nie chcieliśmy ich wpuścić na Wał Bartoszewicki, bo było zbyt duże zagrożenie. Ta akcja była prowadzona aż do końca drugiej fali, bo wszystko było tak zdemolowane przez wodę, że baliśmy się, że nie zdążymy przed nadejściem drugiej fali tego wszystkiego poprawić. Kolejne bardzo węzłowe miejsce – Osobowice. Dwa i pół km wału w takim stanie, że w pierwszych dniach zaczęliśmy go foliować i obkładać workami. Gdybyśmy tego nie zrobili on by popłynął całkowicie. Przewrócenie jakiegokolwiek drzewa na Osobowicach, tak jak to miało miejsce w '97 roku, to by była tragedia. Wszystko ręcznie musieliśmy wykosić, wykarczować i rozłożyć folię. Na slajdzie widzą Państwo, jak wyglądałyby Osobowice gdybyśmy nie wykonali tych czynności. Zużyliśmy 40 tys. worków, 1300 ton piachu, 2,5 km folii, 2 koparki i 2 ładowarki. W pracach wzięło udział 54 żołnierzy, 15 strażaków, 15 pracowników wrocławskich spółek wodnych oraz wolontariusze i mieszkańcy. Tutaj szczególne podziękowania dla Rady Osiedla Osobowice. Szkolenie dla liderów i pani, która kierowała wolontariuszami – naprawdę pełne wyrazy szacunku. To jest kolejne miejsce, gdzie prace trwały na okrągło za wyjątkiem nocy, kiedy zostawialiśmy tylko patrole. Na tym zdjęciach widać jak drzewa na wale hamują przepływ wody. Dlatego, aby ochronić Osobowice musieliśmy to zrobić i zdążyć nie przed nadejściem fali, ale zanim woda dotknie korony wału. Jak się to stanie nie można robić foliowania. Musieliśmy to zrobić wtedy, kiedy międzywale było suche. Przewidzieliśmy to i zdążyliśmy wały zabezpieczyć. Jedyne miejsce gdzie na chwilę obecną rozfoliowaliśmy tylko wał na Celtyckiej, bo chcieliśmy uratować trawę, a wał bez trawy nie istnieje. Kiedy tylko woda opadła wał odfoliowaliśmy. Kolejne miejsce – Wojnów. Sposób ochrony miasta Wrocławia polega na tym, że część wody przelewa się do Widawy. Taka jest instrukcja przeciwpowodziowa niezależna od nas, realizowana na poziomie administracji państwowej. Niestety ten przelew był zabudowany na stałe ścianką metalową. Kiedy postawiłem wniosek, żeby uruchomić zgodnie z instrukcją padła odpowiedź, że jest to niemożliwe i trudno wykonalne, bo niestety nie ma zasuwy, jest stała zabudowa. Po dwóch dniach przychyłono się jednak do mojej prośby, za co jestem ogromnie wdzięczny – pletwonurkowie z narażeniem życia wycinali ten wał. Tutaj widzimy, jak wyglądałyby Wojnów, gdyby te umocnienia nie zostały wykonane. Bilans przedstawia się następująco: 25 tys. worków, 1000 ton piachu, folia, geowłknina, szandory, – czyli takie metalowe zapory. Po raz pierwszy w historii akcji powodziowej ratowniczej we Wrocławiu, dzięki temu, że zainwestowaliśmy w oprogramowanie i komputery, mogłem Wojewodzie wydrukować mapę z dokładnością do jednego budynku jak będzie wyglądała granica rozlewu przy przepływie 100m³/s do Widawy. Prognoza była trafiona w 100%. Powiedziałem „dotąd to sięgnie i proszę o podjęcie takich decyzji”. Na szczęście przelew był tylko 75m³/s, bo wynikało to z różnic poziomów Odry i Widawy i w zupełności wystarczyło. Te wszystkie dolegliwości, za które przepraszam i które mieszkańcy okolic odczuli, one wynikały z normalnej instrukcji przeciwpowodziowej. Taka jest filozofia i tak została zaprojektowana ochrona Wrocławskiego Węzła Wodnego. Proszę też wziąć pod uwagę skalę. 75m³/s do Widawy a 2100 w Odrze. Zgorzelisko – to jest podobna sytuacja. Dostarczyliśmy wszystkich materiałów, byli od nas kierownicy akcji ratowniczej. Zaangażowanie mieszkańców było bardzo duże. Większych szkód nie odnotowano. Podmoknięte piwnice to z zasady wszystko, nie chciałbym tutaj pomniejszać tych zdarzeń, nie o to mi chodzi. Po prostu był to wymóg akcji ratowniczej. Kolejna rzecz – zgorzelisko. Tutaj także mamy do czynienia z bardzo dużym zaangażowaniem mieszkańców pod kierownictwem lidera osiedlowego i tych kierowników, którzy tam na miejscu

się znajdowali. Zestawienie Państwo widziecie: 15 tys. worków, 600 ton piachu, geowłóknina. W tej chwili chciałbym przejść do Kozanowa. Pierwsza prognoza była taka, że to będzie ok. 1400-1600 m³/s., Kiedy się okazało na półtora dnia, przed, że to będzie 2100-2300 m³/s. My już wcześniej zaczęliśmy budować obwałowania po śladzie projektowanego docelowego wału. Nie można było inaczej, żaden inny wał nie byłby w stanie zatrzymać wody. Wiedząc jednak jak nieprzewidywalna jest Odra kazałem, po akceptacji Prezydenta ustawić drugą linię obrony na ul. Ignuta. Dlatego, że gdyby na pierwszej linii obrony coś by się wydarzyło na drugiej linii mogliśmy jeszcze zatrzymać część wody. Zostało to wszystko zrealizowane i nagle na 3 godziny przed kulminacją w ciągu 10 minut suchutkie ogródki napełniły się wodą prawie na 1,5 m. Długo nie wiedzieliśmy, co się stało. A przyczyna była następująca: w Rędzinie w tej chwili trwa budowa Autostradowej Obwodnicy Wrocławia i wykonano most tymczasowy na przepływ 1300 m³/s, przy Wrocławskim Węźle Wodnym 2400 m³/s. Pozwolenie wodno prawne zostało wydane na wodę tzw. 10%. W związku z tym doszło tutaj do przekierowania wody na moście i tym tymczasowym i tym nowobudowanym. Który w tej chwili jest wsparty takimi pylonami, które hamują 40% światła rzeki. Ta woda została przekierowana do lasu Pilczyckiego, wyrwała lewą groblę. To są główne elementy, że dostaliśmy dodatkową wodę od lasu Pilczyckiego. Na slajdzie ta czerwona linia to jest droga tymczasowa wyniesiona na około metr, która łączy most na rzece Ślęży z mostem na Odrze. Ona przedzieliła całą dolinę i ta woda po prostu zamiast popłynąć zawróciła w kierunku Lasu Pilczyckiego i przyplęnęła do Kozanowa Jednocześnie Ślęza dostała cofkę, te dwie wody się spotkały. Jak mówi prof. Szczegielniak wystąpiło zjawisko cofki dynamicznej. Nie było możliwości, żeby wał z worków to wytrzymał. W Polsce w tej powodzi kilkadziesiąt profesjonalnych wałów zostało przerwanych. Mnie się ciągle pytają, czy wał na Kozanowie z worków był dobrze zbudowany. Jak na wał z worków to był bardzo dobrze zbudowany. Idąc dalej - woda przechodzi na drugą linię obrony. Zatrzymaliśmy półtora metra wody przed Kozanowem, ale baliśmy się, że to wszystko strzeli. Po naradzie z Prezydentem zleciliśmy firmie Sztraba, żeby zaczęła wzdłuż tego wału zwozić i przez całe popołudnie woziła tłuczeń ogromnymi ciężarówkami, później ten tłuczeń obłożyliśmy workami, co nam pozwoliło podnieść te zapory jeszcze do 50 cm. W związku z tym 2 metry wody zostało zatrzymane przed Kozanowem i przetrzymane aż zaczęła z powrotem odpływać. Na Kozanów wpłynęło 40-80 cm wody, mogło wpłynąć 1,5-2 m. Tak zadziałaliśmy przy pierwszym wezbraniu. Jeśli chodzi o drugie wezbranie – przyszła prognoza na 6,40 i podjęliśmy decyzję na sztabie miejskim, że robimy Kozanów na tę prognozę. Na szczęście rzeczywista prognoza była 5,20 o ile mnie pamięć nie myli. W związku z tym mieliśmy Kozanów na drugą falę przygotowany na 6,40, przyszła fala 5,2 i na szczęście nic się nie stało. Tak proszę Państwa wygląda plac budowy na rędzinie. Ta jasna część to jest właśnie ta smuga technologiczna, która nam tyle kłopotu przysporzyła. To nie jest zarzut pod naszym adresem. Drogi i mosty trzeba budować, tak musi być. Niestety zbiegło się to z tym, że przyszła duża woda. Do Wrocławia. To jest główna belka mostu tymczasowego. Ten ciemny ślad to jest granica przepływu wody powodziowej i ten strumień wody, na który Państwo patrzycie wpłynął do lasu Pilczyckiego. Dzięki temu, że mieliśmy w ciągu godziny żołnierzy, strażaków, worki i piasek złapaliśmy wodę na drugiej linii obrony wzdłuż ul. Ignuta. Mieliśmy oczywiście protesty mieszkańców, że po co ta druga linia skoro jest pierwsza, a nas poświęć. Musieliśmy alternatywnie przygotować do obrony Kozanowa. Woda stała tam jeden dzień i pół nocy. W poniedziałek ludzie poszli suchą nogą do pracy, dlatego, że udało się uruchomić kolektor Odra, który też był w stanie

awaryjnym. Niestety nastąpiło zapadnięcie się gruntu. Szybciutko to odbudowaliśmy. Pompując wodę na Maślicach z kolektora Odra odpompowaliśmy Kozanów w sposób naturalny. Podciągaliśmy wodę stwarzając pustkę w kolektorze Odra i z Kozanowa w ciągu jednej nocy woda odpłynęła. Nie zabieraliśmy wody stamtąd i zalewaliśmy inne tereny tylko naturalnie to zrobiliśmy. W poniedziałek woda stała jeszcze w granicach ul. Dokerskiej. Tak to wyglądało ok. 5 nad ranem, kiedy tam byłem. Tutaj zużyliśmy 350 tys. worków, 7000 ton piachu, 920m zapory paletowo-koźłowej, 2,5 km folii, 2 koparki i 2 ładowarki. W pracach wzięło udział 100 żołnierzy, 400 osadzonych, 9 wywrotek, 8 koparek. Nie mówiąc już o strażakach, mundurowych czy kierownikach. Tutaj widzicie Państwo jak wygląda wał zafoliowany. Później jeszcze tę folię odwracamy i jeszcze raz obkładamy workami. Gdybyśmy nie utworzyli wału na ul. Celtyckiej to jezioro, które widzimy wypłynęłoby na cały Kozanów. Niestety nastąpiło przebicie hydrauliczne pod wałem do jeziora. Stąd kierowaliśmy akcją. Na okrągło po kilkadziesiąt osób tu pracowało. Tutaj widzimy wykres odręczny – to na czerwono to są prognozy a na niebiesko jest to, co wystąpiło w rzeczywistości. Przy pierwszej fali prognoza była nietrafiona a przy drugiej przesadzona. To jest żywioł. Proszę pamiętać, że WWW jest do tej pory nieopisany. My wiemy, że w Trestnie jest jakiś poziom, ale nie wiemy, jak się to rozłoży w poszczególnych odnogach. Na zakończenie chciałbym przedstawić zestawienie, ile osób tę pracę wykonywało. Trzeba było te prace skoordynować, zapewnić materiały, wyżywić tych ludzi, zakwaterować, zapewnić im środki przeciwdeszczowe, przeciw zmęczeniu, możliwość rotacji, odpoczynku itd. Tu widać ogrom pracy organizacyjnej, którą miasto podjęło udźwignęło. Gdybyśmy podsumowali 9842 ratowników pracowało i pracuje nadal, bo jak powiedziałem na początku nadal mamy stan alarmu powodziowego i w wyniku tych burz, czyli do przyszłego tygodnia takie zdarzenia jak mieliśmy z rzeką mogą powodować, że nadal w nocy będę musiał tam jechać. Wszystko to, co zrobiliśmy we Wrocławiu było po to, żeby Wrocław uratować, ale trzeba też podziękować tym, którzy bronili Kotowic. Jak wiecie to jest dla Wrocławia newralgiczny punkt. Staroście Wąsikowi trzeba bardzo bardzo podziękować. Tam wał już nie trząsł się, on pływał. Nie do wyobrażenia jest jak może się taka budowla zachowywać. Wspomagaliśmy ich, czym tylko mogliśmy. Specjalnie na sam koniec zostawiłem trzy rzeczy: MPWiK, Janówek i Stary Port. Zacznę od MPWiK. W związku z tym, że podjęto u Wojewody decyzję i słusznie, że trzeba zalać polder Oławka i to w sposób maksymalny nasze tereny wodonośne zostały zalane. W związku z tym zakład na Mokrym Dworze pracował jak wyspa. Był tak samo zalany jak w '97 roku. Tylko, że tam przez ostatnie 4 lata wszystkie instalacje elektryczne podnieśliśmy ponad poziom wody z '97 roku. To była naprawdę gigantyczna praca. Dzisiaj kierownik tego zakładu łódką płynął do pracy, a zakład normalnie produkował wodę, bo jest obwałowany i zabezpieczony pod względem elektrycznym poprzez podniesienie instalacji jak i zabezpieczenie agregatami prądotwórczymi. Mógłby pracować nawet gdyby wyłączono nam prąd. Kolejna rzecz – olbrzymia praca wykonana w zakładzie na grobli, gdzie przy takim zalaniu pól wodonośnych sanepid ani razu nie zakwestionował stanu bakteriologicznego wody. Janówek – dlaczego mogliśmy przez cały czas wykorzystywać kolektor Odra? Janówek został tak przystosowany, że mógł pracować wciskając pod słup Odry przy pomocy pomp ścieki z Wrocławia. On nie pracował awaryjnie, on pracował normalnie. 150 kW energii jest potrzebne, żeby pracował awaryjnie 500, żeby pracował normalnie. Obydwa te agregaty są na stałe tam zamontowane. Mieliśmy więc zasilanie i wielkie dzięki dla EnergiiPro, że tyle alternatyw na zasilanie zrobiła, że kilkakrotnie było już tak, że ostatni obiekt

energii został włączony. Teraz kilka słów o Starym Porcie. To, że my zaczopowaliśmy to jest jedno, ale trzeba było wybudować studnię z worków o średnicy 100 m, żeby ona się wypełniła i zrównoważyła poziom hydrauliczny wody w Odrze. Później trzeba było zacząć przepompowywać. To był punkt bardzo groźny. Dwiupółmetrowa rura, w której w całym przekroju mogła płynąć woda. Byłem na miejscu w Starym Porcie ok. godz. 13. Na szczęście natychmiast pojawili się pracownicy MPWiK, nie musiałem dzwonić, bo już zostali poinformowani, byli pracownicy zakładu miejscowego i podjęliśmy decyzję o budowie studni nie wiedząc jeszcze czy będziemy czopować kolektor, czy nie. Ja zostałem wezwany na Kozanów, na szczęście ci ludzie, którzy tam zostali byli na tyle przygotowani merytorycznie, że przy pomocy więźniów i dostępnych materiałów udało się to zrobić. Przy drugiej fali tylko to wzmocniliśmy i przeprowadziliśmy jeszcze raz oględziny i analizę czy on wytrzyma napór. Druga fala jest zawsze niesamowicie groźna nawet jak jest niższa. Wały dostają taką dawkę wody, że nawet o połowę mniejsza woda jest w stanie zrobić wyrwę. Na szczęście we Wrocławiu to się nie stało.

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl – chciałbym uzupełnić wcześniejsze wystąpienia informacją o procedurze powstawania MPZP w rejonie wału kozanowskiego, ponieważ ta sprawa wzbudzała zainteresowanie. Ponieważ to na tej sali rozgrywała się walka o ten plan, chciałbym przypomnieć historię. 2001 r. przystąpienie do sporządzenia planu, niezwłocznie po tym, jak opracowano koncepcję realizacji wału kozanowskiego. 2001-2002 – zbieranie wniosków, opracowywanie koncepcji a także przygotowanie dokumentu do wyłożenia. Wyłożenie nastąpiło w 2003 r. i rozpoczęła się procedura składania zarzutów i protestów osób fizycznych, właścicieli gruntów i PZD. Niezwłocznie po złożeniu tych protestów były rozstrzygnięcia Prezydenta oraz RMW. 2 lata przed sądami administracyjnymi trwała procedura rozpatrywania protestów. 2003-2005 tu mamy zawieszenie procedury z uwagi na rozpatrywanie przez sądy. To wynika z obowiązujących ustaw a także z zapewnienia udziału mieszkańców w procedurze przyjmowania planów i drogi odwoławczej. W 2006 r., nastąpiło uchwalenie planu, jego badanie przez Wojewodę i wejście w życie. Niezależnie od tych działań były podejmowane działania realizacyjne. Prezydent zlecił takie działania oraz uruchomił procedury związane z podziałem. I tutaj warto podkreślić, że zlecono zarówno aktualizację operatów oddziaływania na środowisko, a także zadanie „budowa wału przeciwpowodziowego” na os. Kozanów było umieszczone w latach 2005-2008 w WPI. Na przeszkodzie realizacji planu stanęła ustawa o ogrodach działkowych, która wprowadziła obowiązek uzyskania zgody przy wywłaszczeniu od PZD. Te ustawę Wrocław zaskarżył do TK, ponieważ organy PZD powiedziały, że nigdy nie zgodzą się na procedurę wywłaszczenia i likwidacji ogrodów przy Kozanowie. Sięgnęliśmy po procedurę wyjątkową, nadzwyczajną, niestandardową, żeby przełamać ten impas i po dwóch latach TK uchylił zapisy tej ustawy i stwierdził ich niezgodność z konstytucją. Rozpoczęliśmy procedurę podziału i uzyskania kolejnej decyzji środowiskowej. Ona sama uprawomocniła się dopiero po postępowaniu przed WSA i SKO 20 stycznia 2010 r. a wydana była w 2008 r. Do chwili obecnej wydano 7 decyzji o podziale. 5 jest już prawomocnych, od wszystkich odwoływał się prywatny właściciel i ogrody działkowe i teraz trwa procedura w stosunku do kilku decyzji, w tym jedna z nich jest związana z postępowaniem przed sądem wieczysto księgowym. Niezależnie od tego, miasto zleciło firmie prace przygotowawcze i właściciele terenu uniemożliwiali wejście na teren i nie wyrażali zgody na prowadzenie prac pomiarowych i inwentaryzacyjnych, na co mamy

odpowiednie oświadczenia. To sprawiło, że procedura prawna nie pozwala nam obecnie przystąpić do realizacji. Realizacja tego zadania nie leży w gestii ustrojowej miasta. Jednak miasto, od 1999 r., przyjęło na siebie wykonanie tej inwestycji z myślą o zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom Kozanowa. Wiedzieliśmy, że nie ma szans realizacji przez gospodarzy zgodnie z prawem. Program „Odra 2006” się przeciągał, nie było zaplanowanych realnych inwestycji, dlatego Wrocław przyjął na siebie zobowiązanie, ale prawo nie pozwoliło nam tego zrealizować. Wszyscy mamy przekonanie, że ten wał musi być wybudowany. Mówię z pewną goryczą, że mimo chęci i determinacji miasta do wykonania tego wału, prawo nie pozwoliło nam zrobić tego szybciej. Mało tego, musieliśmy te prawo poprawiać, wnosząc do TK, żeby uchylić ustawę, która Sejm przyjął ze szkoda dla prawa oraz obiektów użyteczności publicznej. Wszystkie szczegóły, protesty, cała dokumentacja jest do dyspozycji Rady.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – chcę Państwa poinformować, że zgodnie ze Statutem w tym punkcie, każdy radny ma prawo do jednorazowej wypowiedzi. Proszę zatem zgłaszać się do wypowiedzi.

Radny Tomasz Hanczarek – najpierw chciałbym odnieść się do emocji, które emanowały z ust prezydentów Adamskiego i Dutkiewicza. W pełni je przyjmuję, rozumiem, że mogły być sytuacje kryzysowe, mocne, stresujące w czasie walki z powodzią, rozumiem mocną wypowiedź prezydenta Dutkiewicza odnośnie wiceprezydenta Adamskiego. W mojej prezentacji, którą za chwilę przedstawię za chwilę, na temat wiceprezydenta Adamskiego nie ma wiele. Druga rzecz to przyjmujemy fakty, prace wykonane przez Sztab Kryzysowy. Tam gdzie było to zrobione ze zwycięstwem gorąco popieramy, natomiast rolą nasza jest pytanie, czy to było wszystko, co można było zrobić? Czy może coś można było zrobić lepiej? Mało na tej sali rozmawia się o podejściu do władzy, ale chciałem tutaj przedstawić moją ocenę dwóch modeli sprawowania władzy. Pierwszy model, kiedy władza jest światła, mądra, wykształcona, uczciwa i autentycznie chcąca dobra dla społeczeństwa. Władza, która szeroko dba o społeczeństwo. Władza, która buduje drogi, doradza kupcom, że powinni rezygnować ze swoich małych boksów i przechodzić do hal. Władza, która jest wrażliwa na małą architekturę, próbuje zarządzać środowiskiem majątkowych. To jest taka władza, która próbuje wchodzić w społeczeństwo, w grupy. Współpracuje z nimi a jednocześnie doradza. I drugi rodzaj władzy. Zakładam, że także jest mądra, uczciwa i wykształcona, ale odrobinę skromniejsza w działaniach. To znaczy, budująca drogi, dbająca o bezpieczeństwo, ale niedziałająca w poszczególnych środowiskach, niestaraająca się w nie wchodzić. I ja powiem tak, że to są dwa modele matematyczne. Nie dokonuję oceny, który model jest lepszy. W moim mniemaniu uważam, że drugi model jest nieco bardziej ludzki. Ale w przypadku zagrożenia jak reagują dwie władze? W pierwszym modelu, władza mówi tak: załatwię wszystko za was, wszystko jest bezpiecznie, idźcie do domu. Społeczeństwo idzie do domu, wierzy i słucha radia. W drugim modelu władza wzywa mieszkańców do współpracy i w jakiś sposób organizuje prace i wspólnie te niebezpieczeństwo jest zażegnane. Odnoszę wrażenie, że w przypadku tej powodzi, Prezydent Wrocławia zachował się jak w przypadku nr 1, natomiast społeczeństwo zachowało się jak w wypadku nr 2. czyli były informacje uspokajające, a mieszkańcy poszli na wały i niepomni ogromnej pracy, która wykonywało MCK chcieli wziąć w tym udział w efekcie czego było wiele głosów, że nie zostało to zaakceptowane przez władzę. I ja chciałbym zastanowić się czy z tego drugiego punkt widzenia, nie było jakichś błędów. Moją chęcią jest

przedstawienie, że odpowiedzialnym za walkę z powodzią jest prezydent. Jasne jest to, że Prezydent szanuje prawo i tak, w Departamencie Prezydenta jest Straż Miejska, KMP, Zarządzanie Kryzysowe, Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. W środę o godz. 15 Wojewoda ogłasza alarm przeciwpowodziowy obowiązujący na terenie Wrocławia od godz. 18. i my zadajemy pytanie, gdzie był Prezydent? W Świdnicy na rozdaniu nagród Newsweeka. W czwartek i piątek odbywały się posiedzenia WSK. I pytanie jest takie, w ilu posiedzeniach sztabu wziął udział prezydent? Nie wziął w żadnym. W czasie przechodzenia dwóch fal powodziowych było 42 spotkania i w żadnym prezydent nie wziął udziału. Fala już jest we Wrocławiu, a my mamy dwie wypowiedzi prezydenta Dutkiewicza: „woda nie przeleje się przez wały na 100% i w sensie podwójnym Kozanów jest bezpieczny.” Sobota, pęka tama przy ul. Ignuta, woda wdiera się na Kozanów. Ocena sytuacji przez pana prezydenta: „Spodziewaliśmy się przerwania wałów, ale akurat nie tutaj. Kozanów miał być tym razem bezpieczny.” „Wał zostawiony podwójnie, ale na wysokość, a powinien być nisko, ale szeroko. Gdyby był postawiony nisko, ale szeroko, to byśmy nad sytuacją zapanowali.” „w pewnym momencie ten prowizoryczny wał ustawiony z worków został przerwany, nastąpiła interwencja, ale nie była ona w tym momencie skuteczna. Gdybyśmy wtedy, w chwili przerwania mieli tyle sił i środków, co teraz, to pewnie byśmy wodę zatrzymali.” Dwie wypowiedzi. Jedna wypowiedź z Gazety Wyborczej. To są cytaty. „Był jakiś koordynator, który miał niewielkie pojęcie o tym jak się buduje wały. Dokładać nowe worki to jakiś idiotyzm. Gdyby była szersza i troszkę wyższa, to by wytrzymała.” Oczywiście jest to, że pan Zenon Armada jest tylko mieszkańcem miasta, nie jest fachowcem, jest postronnym obserwatorem. A to już inna ocena sytuacji płk Jerzy Panas, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego we Wrocławiu. Pozwolę sobie na odczytanie całej tej wypowiedzi, bo to nie jest człowiek, który nie ma pojęcia, który, jak nie widzi góry z piaskiem, to uważa, że jej tam nie ma. To jest jakby nie patrzeć półkownik Wojska Polskiego: „Panował totalny bałagan, ludzie chodzili gdzie chcieli, też między naszymi transporterami. Woda lała się już przerwanym wałem. Wszyscy tylko stali i patrzyli. Nie otrzymałem żadnego polecenia od prezydenta. Był on zajęty rozmową z reporterami. Prosiłem go, aby wydał mi polecenia, bo to przecież on odpowiada za akcję i ją organizuje. Powiedział mi, że wszystko idzie. Gdy zapytałem po półtorej godzinie po raz drugi odpowiedział, że ciężarówki stoją w korku. Nie rozumiem, czemu nie eskortowała ich policja.” Dwa zdarzenia z tego samego dnia. Na konferencji prasowej prezydent informuje, że nie zostało nic zniszczone na Kozanowie. Godz. 18 biuro prasowe prezydenta przyznaje, że wbrew wcześniejszym informacjom na Kozanowie ucierpiało od wody ok. 40 mieszkań przy ul. Ignuta i Wareckiej. Dlaczego tak? W wywiadzie dla Gazety Wyborczej prezydent mówi, że nie było błędu w sztuce. To ja się pytam, był błąd czy nie było? Z różnych wywiadów różne rzeczy wychodzą. Nie jestem hydrologiem, nie jestem w stanie powiedzieć, czy most w Rędzinie przeszkodził czy nie. Przyjmuję za prawdę, że te słowa, które padły na tej sali są prawdziwe i rzeczywiste. Natomiast z tych wypowiedzi, które zaprezentowałem wynika, że można było to zrobić lepiej. Tak mi się wydaje i taka była też z początku ocena prezydenta. W tej chwili słyszymy, że nie było błędu w sztuce i że nie było powodzi. Tam jest jeszcze jeden slajd, który pokażę, ale uważamy, że w tym modelu, o którym mówiłem, władza, która zajmuje się mniejszą ilością rzeczy to jest władza ułomna, bo omylna. Ale od ułomnej i omylnej władzy, która wie, że jest ułomna i omylna mogą istnieć jakieś odwołania. Gorzej jest w modelu nr 1, jeśli władza zakłada, że jest nieomylna. I doceniając wkład, wydaje mi się, że można patrząc na to wszystko ocenić to odrobinę krytyczniej. Chciałbym, żeby nie pojawiały się

w różnych gazetach, które biją w autorytet prezydenta i biją we Wrocław. Znamy te zdjęcie, ono mi się nie podoba, dlatego je zgasilem. Szanowni Państwo, powiem tak, po co my to wszystko mówimy? A'propo dwóch modeli, to jest to coś, co mi przeszkadza w tej władzy od jakiegoś czasu. Na różnych komisjach się wypowiadałem w tej sprawie. Będą dziś pod koniec tej sesji głosowane apele RM. Jeden przygotował klub RRD. I ten apel ten jest na zewnątrz – apel do rządu. My mówimy zdecydowanie tak. Uważam, że to zostanie zrobione i mam informacje, że to już jest robione, a my poprzemy ten apel. Ale pamiętajmy, że to jest na zewnątrz. I mam pytanie, czy we Wrocławiu, władza nie ma sobie naprawdę nic do zażyczenia? Może tak jest, może to było najlepiej zrobione jak tylko możliwe? Natomiast nasz apel jest i na zewnątrz i do wewnątrz, żeby już nigdy więcej nie pojawiły się tego typu zdjęcia. I żeby nie pojawił się już nigdy chaos w obszarze współpracy z mieszkańcami. Bo on był. Gorąco poprzemy apel klubu RRD i prosimy o poparcie naszego. Nie powiedziałem ani jednego złego słowa na prezydenta Adamskiego.

Radny Adam Nowak – w 1997 roku nauczyliśmy się dopiero jak radzić sobie z żywiołem. Wyszło wtedy bardzo dużo spraw, które pokazywały, że z dużą wodą nie można sobie radzić w sposób pospolitego ruszenia. Musi to być prowadzone w sposób mądry, skoordynowany a ponadto powinno to być przygotowywane przez lata. Z tego miejsca chcę powiedzieć, że można popełniać błędy i zawsze one będą popełniane. Z tych błędów popełnionych w 1997 r., zostały wyciągnięte bardzo daleko idące wnioski. to, co zostało zrobione, zostało zrobione w sposób znakomity i chciałbym złożyć serdeczne podziękowanie i gratulacje na ręce prezydenta i wiceprezydenta Adamskiego za pracę, która wykonał w sposób znakomity, fachowy i tak naprawdę uratował może wiele istnień ludzkich. Na pewno zostaną z tej powodzi wyciągnięte wnioski. Ta powódź pokazała, jak znakomicie można koordynować pracę służb mundurowych, jak można przeprowadzić Wrocław przez duże nieszczęście z minimalnymi stratami.

Radny Jan Chmielewski – Komisja Ochrony Środowiska kiedyś zajmowała się programem „Odra 2006”. Chciałbym powiedzieć, na czym polega nowoczesna strategia ochrony przeciwpowodziowej. Co mówią na ten temat eksperci: „Traktat Akcesyjny zobowiązuje Polskę do przestrzegania europejskiego prawa i proponowanych przez UE zasad dobrej praktyki. Opracowano dwa dokumenty, w tym jedną dyrektywę powodziową, które formułują strategię ochrony przeciwpowodziowej. Polskie prawo jest anachroniczne a system zarządzania zasobami wodnymi w tym ryzykiem powodziowym dysfunkcyjny. Deklarowany wielokrotnie przez administrację, odniesienie prawa europejskiego do polskiego jest fikcją. Do dziś nie zrealizowano postulatu podstawowego, tj. zarządzania zasobami wodnymi w skali zlewni. Opieszałość władz w procesie transpozycji prawa europejskiego do prawa polskiego skutkuje nie tylko zwiększeniem ryzyka powodziowego i złą jakością polskich wód, ale może narazić Polskę na dotkliwe sankcje ze strony UE.” To jest wypowiedź z roku 2009. czyli widać, ile tu mamy jeszcze do zrobienia.

Radna Barbara Zdrojewska – spodziewaliśmy się dziś dyskusji dotyczącej powodzi. Spokojnej, merytorycznej, z pewnymi uwagami, które myśmy przygotowali, ale przyznam, że po tych różnych słowach, które padły na wstępie obawiam się, że nie ma dziś dobrej atmosfery, aby rozmawiać z władzami miejskimi. Także ograniczę się do kilku rzeczy i nie będziemy dziś dyskutowali o powodzi ze względu na stwierdzenia, które padły tu dziś z ust prezydenta. Po

pierwsze chciałam podziękować za spokojną i merytoryczną, nieurągającą dobrem standardom wypowiedź wiceprezydentów Adamskiego i Grehla. Dziękujemy za te informacje, bo na wniosek PO zostały one dziś wszystkim radnym przedstawione w sposób bardzo merytoryczny. Bardzo za to dziękuję. W naszej uchwale prosimy, aby najpóźniej do wrześniowej sesji 2010 r., przedstawione zostały RMW nowe procedury, które powinny być poprzedzone krytycznym raportem. Jednak krytycznym, oceniającym te wydarzenia, które miały miejsce w ostatnim czasie. Bardzo dziękuję dyr. Barskiemu, że na mój apel wyrażony... na mój wniosek formalny wyrażony na posiedzeniu komisji Budżetu i Finansów zgodził się na wpisanie budowy wałów kozanowskich do założeń. Bardzo jestem za to wdzięczna. Nasz klub zaapelował do wszystkich parlamentarzystów, aby te wszystkie ustawy zostały przegłosowane i mogły być wdrożone jak najszybciej. Chcielibyśmy, wobec tego, co tutaj zaszło, że atmosfera dyskusji, po tym, co powiedział prezydent, uważam, że w ogóle żadna dyskusja nie jest możliwa. My nie mieliśmy zamiaru krytykować pana Adamskiego, ponieważ świetnie zdajemy sobie sprawę, że nie on odpowiada za akcję powodziową, tylko prezydent miasta. Chciałabym w takim razie zaprosić wiceprezydenta Adamskiego na posiedzenie naszego klubu, gdzie podzielimy się naszymi wnioskami z powodzi. I do września będziemy oczekiwali, że komisja bezpieczeństwa weźmie czynny udział w opracowywaniu nowych procedur, które pozwolą uniknąć tych złych sytuacji, które działy się w czasie powodzi.

Radny Piotr Babiarz – powódź trwa, są osoby poszkodowane, także we Wrocławiu. Duże straty w infrastrukturze, a my co robimy? Dyskutujemy w nieodpowiednim momencie. To, co zaproponowała PO ustami Tomka jest niczym innym jak tylko zbijaniem kapitału politycznego na nieszczęściu ludzi. Tak to odbieram, tak odbierają to moi klubowi koledzy. To nie jest tak, że my chcemy bronić prezydenta i jego służb za wykonaną pracę. Ale pamiętajmy o tym, iż walka z powodzią to nie dni wielkiej fali, ale też odpowiednie przygotowania lata wstecz. Na pewno nie unikniemy trudnych pytań, na które nie oczekujemy dziś odpowiedzi. Powtarzam jednak, dziś nie jest na to czas i miejsce. My chcielibyśmy wiedzieć, czemu po 1997 r., budowano na Kozanowie budynki mieszkalne w tym komunalne? Czyżbyśmy nie odrobili zadania domowego? Czemu przez 13 lat nie powstał na Kozanowie wał przeciwpowodziowy. Dziś wiceprezydent Grehl przedstawił harmonogram działań związanych z budową tego wału, ale uważamy, że te informacje powinny znaleźć się w odpowiednim dokumencie. Kolejne pytanie, to to jakie zostały zaangażowane środki finansowe z programu „Odra 2006” i jak zostały spożytkowane, przy czym wiem, że nie jest to pytanie, które powinno się kierować pod adresem miasta. Na te pytania nie oczekujemy dziś odpowiedzi. Uważamy, że powinna powstać swoista biała księga z tego, co zostało zrobione przez ostatnie lata i tego, co się zdarzyło przez okres powodzi. I jeszcze jedna rzecz. Uważamy, że w pracach nad tą białą księgą powinni być zaangażowani właśnie radni, jako sposób oceny tego, co się wydarzyło. My deklarujemy, że chętnie będzie współtworzyć taką księgę. Uważamy, że powinna powstać komisja, która będzie funkcjonowała po to, aby ocenić czy te działania, które zostały wykonane były wykonane należycie.

Radna Urszula Mrozowska – Panie Przewodniczący Panowie Prezydenci, Wysoka Rado, jak słucham wypowiedzi kolegów lub koleżanek z Platformy Obywatelskiej, jak czytam przez ostatni okres informacje o Wrocławiu, o tym jaki kataklizm nas spotkał, to myślę, że albo jestem w jakimś wirtualnym świecie, albo nie mieszkam we Wrocławiu. Naprawdę się dziwię, coś takiego się stało we

Wrocławiu, oprócz tego, że Wrocław został obroniony. Faktem jest, że na jednym odcinku, to o czym mówił Prezydent Adamski, woda wdarła się, ale ile tej wody się wdarło? Pamiętam powódź z 1997 roku. Nie wiem, co niektórzy radni wówczas robili. Niektórzy chodzili do szkoły podstawowej, inni byli na wakacjach. Pamiętam dokładnie 11 lipca 1997 roku, kiedy władze uspokajały – nic nam nie grozi, mamy świetny system hydrologiczny wybudowany przez Niemców. Pamiętam dzień 12 lipca. Byłam na wałach w niejednym miejscu, pamiętam, co wtedy się działo. Wtedy było zarządzanie bałaganem. Nikt nie wiedział, jak układać worki, co z nimi robić, spiętrzałyśmy wodę. Sami przyczyniliśmy się do szkód. Dzisiaj było zarządzanie naprawdę stanem zagrożenia bardzo dobrze zarządzanym procesem. Bardzo dziękuję Prezydentowi, wszystkim służbom i mieszkańcom za to, że Wrocław został ochroniony. Parę podtopionych piwnic, 3 mieszkania, kilkanaście samochodów. Proszę Państwa, to jest nieprzyzwoite to, co my tu robimy, nieprzyzwoite wobec tych ludzi, którzy w Polsce dzisiaj przeżywają taką tragedię. Zostali totalnie zalani, raz kiedy już troszeczkę zaczęli dochodzić do siebie, zaczęli myśleć o powrocie, o sprzątaniu i druga fala zupełnie zalała ich domostwa. A my dzisiaj tutaj próbujemy uprawiać politykę i jęczymy, że we Wrocławiu... coś takiego się stało wobec tamtych wydarzeń? Rozumiem, że każda opcja... zbliżają się wybory, próbuje zbić kapitał polityczny, ale róbmy to czyniąc dobro. Pamiętam, jak w 1997 roku, pomimo, że ja nie byłam zalana, ale zakład, w którym pracowałam był totalnie zalany, jak ludzie z zagranicy i z wielu rejonów naszego kraju heroicznie nam pomagali, bo wtedy nie było niczego, rękawic, łopat, świeczek, zapalek, nie było niczego do sprzątania, nie było wody. Dzisiaj musimy spłacić dług wdzięczności wobec tych ludzi, którzy przeżywają ogromną tragedię. Ja bardzo apeluję, zróbmy parę dobrych uczynków. Może zaprosimy dzieci do własnych domów, może zorganizujemy koncert, zbiórki, ale spłaćmy dług wdzięczności, bo jesteśmy winni tym ludziom, którzy dzisiaj przeżywają ogromną tragedię.

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza Jarosław Krauze – Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado, będę mówił to, co myślę i czuję, nie to, co mi kazali. Są momenty w życiu rodziny, społeczności lokalnych, czy nawet narodów, kiedy powinniśmy być razem, wspierać się, być solidarni. Takie sytuacje w historii naszego narodu mieliśmy niejednokrotnie. Zwłaszcza w sytuacjach zagrożenia powinniśmy być razem. Myślę, że wielu ludzi, nie tylko na tej sali podziela ten pogląd. Jako przykład zacytuję Państwu słowa premiera mojego narodu, mojego kraju – Donalda Tuska, który powiedział na konferencji prasowej 7 czerwca 2010r. – cyt. 1. „Jest rzeczą nie na miejscu, by wykorzystywać różnego rodzaju nieszczęścia, czy dramaty tak bezpośrednio do atakowania konkurentów”. Cyt. 2 – „Uważam, że wreszcie trzeba głośno to powiedzieć, że kampania polityczna nie powinna zatruwać naszego życia publicznego i w ogóle życia zwykłych ludzi, bo mamy wystarczająco dużo dzisiaj problemów na głowie, szczególnie tych związanych z powodzią”. Ponadto, premier oświadczył, że od każdego polskiego polityka wymagałby dzisiaj przede wszystkim maksymalnej solidarności z państwem polskim, z tymi wszystkimi, którzy pracują, także ze służbami państwowymi, bo to ci ludzie są na pierwszym froncie. Oni podejmują decyzje, moim zdaniem dobre decyzje i oni potrzebują wsparcia, ale nie takiego nieustannego „kwękania” i marudzenia. To jest wojna z żywiołem, a jak jest na wojnie, to wszyscy powinni stawać w jednym szeregu, a nie marudzić. Uważam, że jest to zachowanie absolutnie naganne z mojego punktu widzenia. Przypomnę – powiedział Premier Rzeczypospolitej Polski,

Przewodniczący Platformy Obywatelskiej – Donald Tusk i te słowa dedykuję specjalnie wiece Państwo komu?

Radny Leon Susmanek - jest mi niewymownie przykro, ponieważ wydaje mi się, że to o czym mówiliśmy jako radni Platformy Obywatelskiej, mówiliśmy o tym, co należy do obowiązków radnych. Skupiliśmy się na tym, co się wydarzyło we Wrocławiu, co mogło się wydarzyć i na tym, co nie powinno się wydarzyć we Wrocławiu na przyszłość. Zajęliśmy się ustawowo tym, co przysługuje w obowiązkach i w sumieniach radnych i zarządzających miastem. To, co usłyszałem w wypowiedzi Przewodniczącego Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza było właśnie tylko i wyłącznie wystąpieniem politycznym, nie mającym nic wspólnego z dyskusją na temat sytuacji powodziowej we Wrocławiu.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz – prawdę powiedziawszy głęboko się nie zgadzam z tym, co powiedział przed chwilą radny Leon Susmanek dlatego, że jako dla zajmującego się kiedyś dawno temu logiką, wypowiedź radnego Tomasza Hanczarka była dla mnie bardzo interesująca dlatego, że była wypowiedzią z gatunku metajęzykowych. Radny Tomasz Hanczarek nie mówił o rzeczywistości, tylko mówił o wypowiedziach dotyczących rzeczywistości. Ja bym bardzo chciał być rozliczany z sytuacji rzeczywistej i z tego, co się stało we Wrocławiu, a nie z wypowiedzi wyjętych z kontekstu. Różnica sposobu patrzenia na rzeczywistość polega właśnie na tym drogi Panie Radny Leonie Susmanek, że z ogromnym zaangażowaniem i z ogromnym zaufaniem jesteśmy gotowi rozmawiać na temat rzeczywistości. Jeżeli wchodzimy na deliberowanie o tym, w jaki sposób kształtują się wyrwane z kontekstu wypowiedzi, to nie jesteśmy w tym samym miejscu. Proszę Państwa, zacznę od pułkownika Panasa i powiem, że otrzymałem wielokrotne przeprosiny od dowództwa Sił Lądowych za wypowiedź pułkownika Panasa. Otrzymaliśmy też list od dowódcy pułkownika Panasa. Pan generał pisze – „Pragnę serdecznie podziękować Panu za efektywną współpracę w trudnych dniach klęski powodzi jaka dotknęła nasz kraj w ostatnich tygodniach. Doceniamy ogromny wysiłek, jaki władze miasta pod Pańskim kierownictwem włożyły w walkę z powodzią i zapewnienie mieszkańcom Wrocławia bezpieczeństwa w obliczu żywiołu”. Tak napisał do wrocławian za moim pośrednictwem przełożony pułkownika Panasa. Jeśli chodzi o modele sprawowania władzy, otrzymaliśmy bardzo wiele listów. Przeczytałem fragment, który jest adresowany do mojego zastępcy Jarosława Obremskiego – „Rada Osiedla Maślice dziękuje Panu Prezydentowi za współpracę w czasie zabezpieczenia Maślic przed zalaniem, za stały kontakt i szybką reakcję na nasze problemy i pomoc w ich rozwiązywaniu”. Takich listów otrzymaliśmy bardzo wiele. Prezydent Wrocławia był reprezentowany w osobie Pana Prezydenta Wojciecha Adamskiego na wszystkich posiedzeniach Wojewódzkiego Sztabu Kryzysowego. Owszem, w środę ja odwołałem wszystkie wyjazdy w trakcie prowadzenia akcji powodziowej, w środę byłem przez niecałą godzinę w Świdnicy po wydaniu wszystkich zaleceń i po otrzymaniu informacji, że fala kulminacyjna dotrze do Wrocławia w czwartek we wczesnych godzinach rannych. Noc ze środy na czwartek, noc z czwartku na piątek i noc z piątku na sobotę przepracowaliśmy – Pan Prezydent Adamski, moi zastępcy i ja na wałach wrocławskich. Wszystkie te noce i kolejne dni byliśmy non stop w akcji. Śpieszę Państwu donieść z przyjemnością, że powinniśmy rzeczywiście się skoncentrować nad tym, jak pomagać innym. Mam nadzieję, że Jelcz przyjmie wyciągniętą od Wrocławia rękę. Zaoferowaliśmy kilka mieszkań dla powodziaków z tamtego rejonu. To prawda, że zastanawiałem się, chciałbym Tomku, żebyś spojrzał mi w oczy, jak woda

przelewa się przez wał i jak się dokonuje pęknięcie wału. To tylko idiota nie zastanawia się nad tym, czy ten wał został wykonany dobrze. Dzisiaj stwierdzam z całkowitą odpowiedzialnością – nie było błędu w sztuce. Wał na Kozanowie został ustawiony prawidłowo. Powtarzam, w momencie, kiedy dokonuje się ta operacja – tylko idiota się nad tym nie zastanawia. Proszę Państwa – o 3 mieszkania za dużo, to jest absolutnie oczywiste, ale w skali miasta 3 mieszkania, 40 wniosków przy pełnej dobrowolności składania tych wniosków pomocowych, 40 wniosków we Wrocławiu, o 40 za dużo. Ale jesteśmy 700 tys. miastem, które zużyło 1 mln worków z piaskiem, żeby obronić się przed powodzią. Przez całą akcję w 2010r. w czasie pierwszej i drugiej fali utrzymaliśmy miasto w ruchu. Funkcjonowała komunikacja miejska, funkcjonowały wodociągi i kanalizacja, było zabezpieczenie dostarczania gazu i prądu na terenie całego miasta z krótkim wyłączeniem dostaw ciepłej wody i z krótkim wyłączeniem dostaw prądu na fragmencie Kozanowa. Przez całą akcję powodziową w 2010r. w 100% utrzymaliśmy miasto w ruchu. Nie było ani przez moment zagrożenia epidemiologicznego. Nie było ani przez chwilę takiego momentu, w którym wrocławianie obawialiby się tego w sposób realny, że zabraknie czegośkolwiek. Był w środę alarm związany ze spożyciem wody. Pamiętacie Państwo tę sytuację. W szczycie sobotnim wrocławianie zużywają 7 mln litrów wody/h. W środę nagle zaczęto napełniać wanny i inne zbiorniki i zużyto 12 mln litrów wody/h. Dosłownie przez chwilę ciśnienie lekko opadło, ale nawet przy tak zwiększonym zużyciu wody nigdy w czasie tej akcji powodziowej wody nie zabrakło. Wczoraj byłem na spotkaniu z uczniami gimnazjów. Było tam 211 dwunastolatków. Bardzo interesujące spotkanie i jedno z pytań, za które byłem najbardziej wdzięczny było pytaniem jak znoszą krytykę? Poprosiłem o oklaski dla pytającego i powiedziałem, że każda władza musi być krytykowana, że fatalny jest system, w którym władza źle znosi krytykę i w którym się irytuje elementami krytyki. Zgadzam się z tym, że krytyka, jeśli się pojawia, to bywa tak, że jest przesadzona. Rozumiem. Jestem zainteresowany wszelkimi słowami krytyki i jestem zainteresowany wszelkiego rodzaju analizami, ale odnośmy się do rzeczywistości i mierzymy realny świat i zastanawiamy się nad tym, co się rzeczywiście stało. Chcę Państwu powiedzieć, że Wrocław przed wielką wodą w 2010 roku się obronił.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zarządził 30 min. przerwę w obradach Sesji i zaprosił na otwarcie wystawy poświęconej Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

II ROZPATRZENIE WNIOSKÓW W SPRAWIE ZMIANY PORZĄDKU OBRAD.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – na wniosek Pana Prezydenta będą wycofywał z porządku obrad 4 punkty, które po kolei będziemy głosowali. Pierwszy z tych punktów dot. projektu uchwały w sprawie połączenia Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej z Ośrodkiem Opieki Zdrowotnej i Rehabilitacji „CELMED” – druk nr 1538/10.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zarządził głosowanie za wycofaniem z porządku obrad projektu uchwały w sprawie połączenia Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki

Zdrowotnej z Ośrodkiem Opieki Zdrowotnej i Rehabilitacji „CELMED” – druk nr 1538/10.

Za głosowało 32, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie połączenia Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej z Ośrodkiem Opieki Zdrowotnej i Rehabilitacji „CELMED” – druk nr 1538/10 został wycofany z porządku obrad Sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zarządził głosowanie za wycofaniem z porządku obrad projektu uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – druk nr 1523/10.

Za głosowało 32, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – druk nr 1523/10 został wycofany z porządku obrad Sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zarządził głosowanie za wycofaniem z porządku obrad projektu uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Centrum Neuropsychiatrii „NEUROMED” Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – druk nr 1524/10.

Za głosowało 33, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Centrum Neuropsychiatrii „NEUROMED” Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – druk nr 1524/10 został wycofany z porządku obrad Sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zarządził głosowanie za wycofaniem z porządku obrad projektu uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Specjalistycznego Zakładu Profilaktyczno-Leczniczego „PROVITA” – druk nr 1525/10.

Za głosowało 32, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Specjalistycznego Zakładu Profilaktyczno-Leczniczego „PROVITA” – druk nr 1525/10 został wycofany z porządku obrad Sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – na wniosek Prezydenta – wprowadzam do porządku obrad projekt uchwały w sprawie przekształcenia Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala dla Szkół Wyższych im. prof. E. Szczeklika – druk nr 1542/10.

Za głosowało 31, przeciw 1, wstrzymał się 1 radny.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie przekształcenia Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala dla Szkół Wyższych im. prof. E. Szczeklika – druk nr 1542/10 został wprowadzony do porządku obrad Sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zarządził głosowanie za wprowadzeniem do porządku obrad Sesji, na wniosek Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza projektu apelu Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych.

Za głosowało 34, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania projekt apelu Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych został wprowadzony do porządku obrad Sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zarządził głosowanie za wprowadzeniem do porządku obrad Sesji, na wniosek Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej projektu uchwały w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 1543/10.

Za głosowało 14, przeciw 21, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie stanowiska Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 1543/10 nie został wprowadzony do porządku obrad Sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zarządził głosowanie za przyjęciem całego porządku obrad Sesji wraz z wprowadzonymi poprawkami.

Za głosowało 30 radnych, przeciw 1, wstrzymało się 2 radnych.

W wyniku głosowania porządek obrad został przyjęty i stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu

III INTERPELACJE I ZAPYTANIA.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Pani Wandy Ziembickiej - Has w sprawie:

- inicjatywy – „Przepłynąć Odrę na pontonie promując Wrocław”

Pana Jana Stysia w sprawach:

- punktu skupu surowców wtórnych w podwórku między ul. Komuny Paryskiej a ul. Kniaźewicza
- używania symboli narodowych w placówkach oświatowych
- nieruchomości po placówkach oświatowych
- kamienic wzdłuż ul. Gen. Pułaskiego

Pana Szymona Hotały w sprawie:

- umożliwienia wykupu od Gminy Wrocław lokalu przy ul. Kowalskiej 71/1 we Wrocławiu

Pani Barbary Zdrojewskiej w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej w sprawie:

- udzielenia informacji na temat stanu realizacji wniosków proponowanych przez Klub Radnych Platformy Obywatelskiej do budżetu miasta na rok 2010

Pana Dionizego Pacamaja w sprawach:

- przebudowy ul. Wałbrzyskiej
- najmu lokalu na siedzibę Fundacji „Pomarańczowa Alternatywa”

Pani Beaty Dobruckiej w sprawie:

- udzielenia informacji odnośnie akcji czipowania psów
- konieczności naprawy nawierzchni na ul. Dobroszyckiej

Pani Elżbiety Góralczyk w sprawie:

- prac prowadzonych na osiedlu Złotniki

Pana Tomasza Stanko w sprawie:

- funkcjonowania pętli autobusowej na ul. Wojszyckiej

Pana Henryka Macały w sprawie:

- zabezpieczenia kolektorów ściekowych w rejonie planowanego wału przeciwpowodziowego na Kozanowie
- zaadaptowania strychu przy ul. Rubczaka 16 we Wrocławiu

Pana Dionizego Pacamaja w sprawie:

- udzielenia informacji odnośnie budowy osiedla komunalnego przy ul. Ignuta na Kozanowie

DO BIURA RADY MIEJSKIEJ WPŁYNĘŁY INTERPELACJE I ZAPYTANIA NASTĘPUJĄCYCH RADNYCH:

Pana Szymona Hotały w sprawie:

- rozpatrzenia poprawki projektowanego węzła Alei Wielkiej Wyspy z ul. Dembowskiego

Pana Tomasza Stanko w sprawach:

- rozkopanej zatoczki autobusowej przy byłej trafostacji w pobliżu wjazdu na teren wyścigów konnych
- budowy nowego schroniska dla zwierząt
- zapadniętych studzienek na ul. Skrajnej, ul. Jeździeckiej, ul. Ślężnej, ul. Karkonoskiej, ul. Powstańców Śląskich
- naprawy nawierzchni ul. Zwycięskiej, ul. Krzyckiej, ul. Letniej.

Radna Wanda Ziembicka - Has – Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Szanowni internauci i przede wszystkim goście, którzy znajdują się na sali, wiem, że ten skrót czego dotyczy moja interpelacja wywołuje śmiech, ale to nie tak było sformułowane, to jest jakieś urzędnicze.... Ja zapytałam w interpelacji, czy istnieje możliwość uczczenia w jakiś sposób naszego miasta i wyczynu wielkiego żeglarza o światowej sławie.

To jest ten Pan, który przepłynął Atlantyk, który przepłynął przylądek Horn, nazywa się Arkadiusz Pawełek. Żeby tak jak pokonać dwa żywioły, to oczywiście było złożone dwa miesiące temu, zanim nastąpiła powódź, że Pan Kamiński przepłynął Wisłę. Ja zaproponowałam, czy istnieje taka możliwość, żeby taki wyczyn w skali ogólnoswiatowej odbył się właśnie na rzekach Odry i Pan Arkadiusz Pawełek się zgodził. Chce dokonać rekordu świata, bo chce przepłynąć w rekordowym krótkim czasie naszą Odrę pod prąd i na pontonie, którym opłynął Horn. Zgłaszam uprzejmie, że minął termin ustawowy i do dzisiaj nie otrzymałam odpowiedzi. Oczywiście z powodu powodzi wycofuję ten wniosek. Myślę, że dobrze byłoby to zrobić w przyszłym roku, kiedy będziemy mieli Europejski Kongres Kultury, kiedy Odra, mam nadzieję będzie służyła turystom, którzy tutaj przyjadą i uczestnikom tego kongresu.

W tym miejscu prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Piotr Kuczyński.

IV DYSKUSJA I GŁOSOWANIE NAD PROJEKTAMI UCHWAŁ W SPRAWACH:

1. ZMIANY UCHWAŁY NR XLIII/1321/09 RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA W SPRAWIE BUDŻETU MIASTA NA 2010 ROK – DRUK NR 1539/10

Skarbnik Miasta Marcin Urban – Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, zacznę od autopoprawki. Ponieważ nie jestem pewien, czy przekazemy Państwu w lipcu kolejną uchwałę o zmianach do budżetu, więc to, co dostałem w ostatniej chwili chciałbym wprowadzić, bo zadanie związane czasowo z wakacjami, ponieważ chodzi o wykonanie drenażu izolacji budynku zespołu Żłobkowo-Przedszkolnego przy ul. Kwidzyńskiej. Chciałbym prosić Państwa o przeniesienie dodatkowo z rezerwy celowej na zadania inwestycyjne środki na to zadanie w drodze autopoprawki. Przechodzę do zmian, które omawialiśmy na wszystkich komisjach Rady Miejskiej. Łącznie po stronie dochodowej i wydatkowej zmniejszamy budżet o 11.438.000zł, deficyt pozostaje na niezmienionym poziomie 385.000.000 zł. Dwa zadania, które wpłynęły na ten wynik – przebudowa Teatru Muzycznego Capitol, tu mamy informację o przesunięciu terminu przetargu. Trwają przygotowania do tego przetargu, ale rozstrzygnięcie spodziewane jest najwcześniej pod koniec tego roku, w związku z tym musimy ten harmonogram odpowiednio skorygować. Te środki europejskie, które tutaj zmniejszamy, ich nie tracimy, one przechodzą na kolejny okres i wpłyną do nas w roku następnym. Podobnie – budowa Narodowego Forum Muzyki. Tutaj rzeczowo i harmonogramowo nic się nie zmienia, wszystko idzie zgodnie z planem. Natomiast już po podpisaniu umowy został na nowo opracowany harmonogram płatności. Zgodnie z tym harmonogramem w każdej fakturze jest nieco mniejszy udział środków europejskich. Te środki w całości wpłyną, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami ale w nieco dłuższym czasie, stąd musimy w tym roku zapewnić nieco większe środki własne. Niestety przy inwestycji nad Aleją Jana III Sobieskiego - wiadukt . Tu okazało się w trakcie prac rozbiórkowych, że w całości będą musiały zostać wymienione podpory, stąd dodatkowo musimy zapewnić 1.146.000 zł przy realizacji tej inwestycji. Budowa kompleksowa – przebudowa budynków gimnazjum. Tu 400.000 zł również przed wakacjami. Chodzi o wykonanie nowego pokrycia dachu w gimnazjum nr 21 na

ul. św. Jerzego. Komputeryzacja Ośrodka Pomocy Społecznej – 1.000.000 zł. Chcielibyśmy przenieść te środki na kolejny rok. To jest jedno z tych zadań, które może poczekać. Jest tak, że w międzyczasie pojawiła się nowa wersja programu SAP, który chcielibyśmy wdrożyć w tej jednostce. Potrzebne jest sporządzenie nowej specyfikacji. Ostatnia pozycja – Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu – 800.000 zł, tu również nic rzeczowo się nie zmienia, ale umówiliśmy się, że za tę inwestycję miasto zapłaci już pod koniec realizacji w roku 2012, stąd zmniejszenie w bieżącym budżecie. Ulica Bobrza – chodzi o wymianę instalacji elektrycznej w szkole. Jest ona w złym stanie, trzeba to zrobić jak najszybciej. Chcemy przeprowadzić te prace w okresie wakacyjnym.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie zgłasza uwag formalnych
- Komisja Budżetu i Finansów – pozytywna

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1539/10.

Za głosowało 21, przeciw 1, wstrzymało się 7 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1483/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XLIII/1321/09 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2010 rok została przyjęta i stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

2. ZMIANY UCHWAŁY NR XXXVII/2419/05 RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA W SPRAWIE WSKAZANIA JEDNOSTEK BUDŻETOWYCH, KTÓRE UTWORZĄ RACHUNEK DOCHODÓW WŁASNYCH ORAZ USTALENIA ŹRÓDEŁ DOCHODÓW WŁASNYCH I ICH PRZEZNACZENIA – DRUK NR 1537/10

Skarbnik Miasta Marcin Urban – Szanowni Państwo, dochodzą nowe jednostki – Przedszkole nr 6 przy ul. Braci Gierymskich 89 we Wrocławiu i Zespół Szkół Gastronomicznych przy ul. Kamieńskiego 86 i rozszerzony zostanie zakres dochodów własnych w Miejskim Centrum Usług Socjalnych w jednostkach oświatowych. Bardzo proszę o przyjęcie tych zmian.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie zgłasza uwag

- Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna
- Komisja Edukacji i Młodzieży – pozytywna
- Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych – pozytywna

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1537/10.

Za głosowało 30, przeciw 0, wstrzymał się - 1radny.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1484/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XXXVII/2419/05 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wskazania jednostek budżetowych, które utworzą rachunek dochodów własnych oraz ustalenia źródeł dochodów własnych i ich przeznaczenia została przyjęta i stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

3. ZATWIERDZENIA „ZAŁOŻEŃ POLITYKI SPOŁECZNO – GOSPODARCZEJ WROCŁAWIA NA ROK BUDŻETOWY 2011” – DRUK NR 1498/10 – II CZYTANIE

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski – Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, przedstawiam Państwu projekt „Założeń polityki społeczno-gospodarczej Wrocławia na rok 2011”. Projekt, który Państwo znają składa się ze wstępu, części opisującej zadania w trzech priorytetach, części finansowej. Układ dokumentu jest taki sam jak w poprzednich latach, sprawdził się, są zadania z krótkim opisem oczywiście w ścisłym powiązaniu z budżetem. Mamy tutaj zadania o charakterze strategicznym i zasada taka, że każde przedsięwzięcie przypisane jest do jednego priorytetu. Tutaj, jak widać trzy priorytety, w każdym 10 obszarów. Jeśli chodzi o zadania z priorytetu pierwszego, czyli „Europejska metropolia - miasto nowoczesnych przedsięwzięć” – znajdą tam Państwo przedsięwzięcia dot. infrastruktury sportowej związanej z budową stadionu i zaplecza sportowego, dróg w otoczeniu stadionu. Będą tam imprezy promujące i uzupełniające wrocławskie Euro 2012, festiwale i wielkie imprezy takie jak Wratisławia Cantans, Era Nowe Horyzonty, Jazz nad Odrą. Będą też zadania związane ze staraniami o przyznanie Wrocławowi tytułu Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 r., czy też budowa Narodowego Forum Muzyki. W priorytecie drugim – „Gospodarka innowacyjna i rozwój”,- będą zadania związane ze współpracą z uczelniami wyższymi z edukacją jako inwestycją w przyszłość, ze wspieraniem i badaniem rozwoju wrocławskiego rynku pracy, aktywizacją bezrobotnych. Będą inne inwestycje drogowe np. kontynuacja budowy Obwodnicy Śródmiejskiej, czy też połączenia lotniska z tą obwodnicą i połączenia z Autostradą Obwodnicą Wrocławia i zadania związane z rozbudową systemu informacji przestrzennej. Priorytet trzeci – „Budowa kapitału społecznego, poprawa jakości życia mieszkańców” – to są zadania związane z poprawą bezpieczeństwa publicznego, kulturą czasu wolnego, doskonaleniem i poszerzaniem oferty turystyczno-rekreacyjnej i kulturalnej. To są programy rewitalizacji, program 100 kamienic, zagospodarowania wnętrz międzyblokowych. To jest podnoszenie standardów bezpieczeństwa socjalnego zdrowotnego, zdania związane ze wzmacnianiem kapitału ludzkiego i społecznego, czy współpracą z organizacjami pozarządowymi. Inne związane z taką charakterystyką jak remonty dróg,

kształtowanie środowiska, rewaloryzacja zieleni itd. Tutaj jest zbiorcze zestawienie pokazujące ilość poszczególnych zadań przypisaną do trzech priorytetów dziesięciu obszarów zagadnień. Jeśli chodzi o zmiany, które w stosunku do tego, co było przekazane do I czytania, to są 2 autopoprawki. Jedna dot. zadania nr 135, gdzie omyłkowo się pojawiła nazwa Mostu Piastowskiego na Most Piaskowy. Ta autopoprawka była złożona na piśmie 27 maja. Druga autopoprawka dot. priorytetu trzeciego – „Budowa kapitału społecznego, poprawa jakości życia mieszkańców”, w obszarze trzecim – „Bezpieczeństwo publiczne” dodaje się zadanie nr 72 o brzmieniu „Rozpoczęcie prac przy budowie wału przeciwpowodziowego na terenie osiedla Kozanów” z opisem, że warunkiem rozpoczęcia prac jest pojawienie się możliwości formalno-prawnych do przeprowadzenia inwestycji, oraz odpowiednio zmienia się numerację zadań począwszy do nr 72. Bardzo proszę o przyjęcie tego dokumentu.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radny Leon Susmanek – w związku z przyjęciem poprawki zgłoszonej przez Klub Platformy Obywatelskiej dot. wprowadzenia wału przeciwpowodziowego na Kozanowie do jednego z priorytetów opinia jest również pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie zgłasza uwag
- Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna
- radny Robert Apiecionek – w imieniu Podkomisji ds. Stabilizacji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw prosiliśmy Pana Prezydenta o uwzględnienie projektu Wrocławskiego Inkubatora Przedsiębiorczości, który nie znalazł się w „Założeniach polityki społeczno-gospodarczej” i taki wniosek jako autopoprawkę również składaliśmy także. Nie wiem czy Pan Dyrektor to uwzględnił?

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski – w tej sytuacji przyjmując to zgłoszenie proponowałbym taki oto układ, że zadanie otrzymałoby tytuł – „Wspieranie Wrocławskiego Inkubatora Przedsiębiorczości”. Otrzymałoby podobny opis jak miało w „Założeniach...” na rok 2010, czyli w listopadzie 2008 roku utworzony został Wrocławski Inkubator Przedsiębiorczości i zadanie wykonywane jest przez wyłonioną w konkursie organizację pozarządową. Umieszczony by został w priorytecie drugim, obszar drugi – Gospodarka, zadanie nr 46. To pociągałoby za sobą konieczność odpowiedniej zmiany numeracji kolejnych zadań, począwszy od nr 46 i to by oznaczało, że autopoprawka, którą zgłaszałem dot. wałów byłaby zadaniem nr 73 a nie 72. Z takimi zastrzeżeniami proszę o przyjęcie tego dokumentu.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1498/10 ze zgłoszonymi autopoprawkami.

Za głosowało 29, przeciw 2, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1485/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie zatwierdzenia „Założeń polityki

społeczno – gospodarczej Wrocławia na rok budżetowy 2011” została przyjęta i stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

4. WYRAŻENIA ZGODY NA PODJĘCIE DŁUGOTERMINOWEGO ZOBOWIĄZANIA FINANSOWEGO W ZWIĄZKU Z REALIZACJĄ PRZEZ MIASTO WROCŁAW I SPÓŁKĘ WROCŁAW 2012 SP. Z O.O. INWESTYCJI PN. „BUDOWA STADIONU MIEJSKIEGO PRZY UL. DRZYMAŁY WE WROCŁAWIU” – DRUK NR 1505A/10 - II CZYTANIE

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Michał Janicki – Szanowni Państwo, to jest II czytanie. Postaram się mówić krótko, bo mieliśmy okazję się spotkać kilkakrotnie. Zaprosiliśmy Państwa na budowę. Ci, którzy byli, zobaczyli jak to technicznie wygląda w tej chwili. Zorganizowaliśmy również w tej sali seminarium, na którym niektórzy z Państwa byli i tam też pokazaliśmy jak to wszystko jest budowane. Jak trzeba, to ja mam tę prezentację przy sobie i mogę ją pokazać. Przypomnę, budujemy stadion, który będzie kosztował po zakończeniu ok. 857 mln. zł, może trochę mniej. Montaż finansowy wygląda w ten sposób, że ogólnie z budżetu miasta wydajemy niecałe 248 mln. zł. Dotacje z budżetu państwa wydamy w kwocie 110 mln. zł i środki z kredytu, o którym dzisiaj mówimy, to będzie ok. 500 mln. zł. Niecałe 500 mln. zł kredytu, który miałyby wziąć Spółka Wrocław 2012 na okres 14 lat. W części jest to kredyt na VAT w kwocie 90 mln. zł, czyli to jest kwota, która do 2011 roku zostanie rozliczona i zostanie zwrócona z Urzędu Skarbowego. Jeżeli chodzi o koszt kredytu, kształtuje się na poziomie, według tej uchwały maksymalnie planujemy, że będzie to 3-miesięczny wibor i marża w wysokości 2,7% z prowizją w wys. 0,04%. Montaż, czy mechanizm, który proponujemy tą uchwałą jest to w konsekwencji dokapitalizowywanie Spółki w wysokości takiej, w jakiej brakuje Spółce na spłacenie raty. Raty za chwilę pokażę, jakie są maksymalne wysokości rat. W przypadku, jeżeli Spółka nie wypracuje środków na spłatę. Szacujemy, że odsetki od tego kredytu spłaciłaby Spółka Wrocław 2012, kapitał spłaciłoby miasto. Jeżeli Spółka wypracuje większe środki, to też Spółka spłacałaby dodatkowo kapitał. Nie ma prawa Spółka w czasie trwania kredytu i w czasie trwania tego zabezpieczenia zostawić sobie jakiegokolwiek środków na inny cel. To też jest ujęte w umowie kredytowej i w umowie wsparcia. Czyli nie ma takiej możliwości, żeby Spółka mogła te pieniądze wydać na coś innego, niż spłatę kredytu. Ważna informacja jest taka, że te wydatkowane z budżetu środki nie będą środkami bieżącymi tylko środkami inwestycyjnymi, czyli będą wpływały lepiej, niż w przypadku, gdyby były środkami bieżącymi na wskaźniki budżetu miasta. To są maksymalne wysokości rat. W konsekwencji całość zabezpieczenia, które tą uchwałą jest tworzone, to jest 663 mln. zł, z czego 409 mln. zł to jest kapitał i odsetki 253 mln. zł. To, co pokazałem przed chwilą, to są załączniki, które Państwo macie do tej uchwały, czyli w najgorszym wypadku zobowiązanie, które miasto poniosłoby w każdym z lat od 2013r. to jest niecałe 50 mln. zł. Spółka prowadzi działalność gospodarczą i zgodnie z kodeksem handlowym jest zobowiązana do tego, aby maksymalizować zysk. Miasto nie jest do tego zobligowane i naturalnym jest, że gdyby stadion był jednostką miejską, to nie miałby takich mechanizmów, które powodowałyby, że istotne jest zmniejszanie kosztów i zwiększanie przychodów. Tu taki mechanizm jest naturalny. Wiele pieniędzy, które spółka może pozyskać np. w postaci barterów, nie byłaby możliwa do pozyskania przez Miasto, gdyby stadion był miejski, już rozmawiamy z kilkoma firmami na ten temat. Na przykład pieniądze, które

mogłaby dać firma produkująca telebimy w postaci tych telebimów, w postaci barterowej, nie mogłoby być przyjęte przez Miasto i w ten sposób tego majątku Miasto nie mogłoby pozyskać, spółka może. Rozliczenie VAT-u z działalności - tego też Miasto nie mogłoby zrobić, na końcu pokażę symulację. Podstawowe źródła przychodów to przychody ze sprzedaży produktu, czyli wszelkiego rodzaju prawa komercyjne i pakiety sponsorskie, czyli możliwość wynajęcia łóży, możliwość kupienia miejsca biznesowego, prawo do nazwy, które też jest ujęte w szerszym pakiecie, sprzedaż reklamy, catering czy merchandising. Jest to jedno z czterech głównych źródeł przychodu. Drugie główne źródło to środki z wynajmu stadionu na różne cele, ponieważ oprócz tego, że operator będzie organizował imprezy w naszym imieniu, to jednak w dużej części będą to imprezy pozyskane, wobec czego organizator np. firma Live Nation, która robi koncerty po prostu wynajmuje obiekt, my mamy pewne wpływy z najmu i na przykład z cateringu. Zakładamy, że wpływy w różnej postaci to będzie około 20-30% od tego, co na imprezie zostanie wygenerowane. Prawa sponsorskie, o których mówiłem to np. nazwa stadionu, prawo do sprzedaży, czyli np. żebyśmy sprzedawali na stadionie napoje tylko danej firmy, to musi wykupić pakiet sponsorski, czyli nie tylko zapłacić za prawo do sprzedaży, ale też wykupić pewne prawa reklamowe. Są różne pakiety, bo pierwsze rozmowy w sprawie sprzedaży już się toczą. Duża część sprzedaży to reklama, tutaj jest lista tych siedemnastu, to nie jest całość, ale to są rzeczy, które będą sprzedawane reklamowo na stadionie i wokół niego. Trzeba pamiętać, że stadion znajduje się w pobliżu autostrady i węzła komunikacyjnego i tam będzie generowany duży ruch. Na terenie działki stadionu będzie możliwa sprzedaż reklamy i też znaczące środki będą pozyskiwane. Będzie sprzedaż dwóch rodzajów łóż: dużych typu party i małych typu biznes. One się różnią oprócz metrażu tym, że jedne są na wschodniej trybunie, drugie na zachodniej, większe są na wschodniej, mniejsze na zachodniej. Większe niekoniecznie są droższe. Tutaj jest co otrzymuje wykupujący taki pakiet, np. w łóży wschodniej oprócz 26 miejsc, bo przy łóży są od razu miejsca na stadionie przy balkonie, oczywiście bilety wstępu, własne zaplecze sanitarne, czyli jest to zamknięta impreza, obsługa. Specjalny parking z dojazdem pod trybuny i catering. W przypadku łóży biznesowej różnica polega na tym, że jest to w strefie o wyższej kategorii, ponieważ piętro niżej jest cała strefa VIP, gdzie wszystkie miejsca, prawie 1700 miejsc biznesowych spotyka się w przerwie, czy przed meczem i stąd większy prestiż tego miejsca. Różnica polega też na tym, że nie jest się widzianym w kamerze, czyli nie można być obserwowanym w telewizji, że się tam przebywa. Podobno na wszystkich obiektach te miejsca sprzedają się drożej. Tu jest porównanie cen na różnych stadionach. Widzicie Państwo dwa polskie stadiony, które przygotowują sprzedaż, nie mamy danych z Gdańska, bo tam trwa postępowanie na wybór operatora, ale zbliżone ceny do naszych, przy czym trzeba pamiętać, że nasze łóże nie będą sprzedawane indywidualnie, raczej w pakietach sponsorskich, czyli nie będzie można wszystkich łóż kupić płacąc tylko za łóże, trzeba być w jakiś inny sposób związanym umową partnerską lub sponsorską ze stadionem. Te ceny są zróżnicowane, najczęściej wysokie ceny są na stadionach, na których grają bardzo dobre drużyny, ale nie jest to zasada, bo jak się zobaczy Austrię Wiedeń czy stadion w Pradze, tam nie ma takich klubów. Też trzeba zwrócić uwagę, jaka jest liczba łóż na najlepszych stadionach, w Londynie i Monachium przekracza liczbę stu, wobec czego zwiększa się podaż i gdyby łóż było mniej, cena byłaby znacznie większa. Pakiety miejsc biznesowych, czyli co klient otrzymuje w pakiecie oprócz biletu, kupując takie miejsce. Różnią się też umiejscowieniem, jest to zawsze na głównej trybunie, ale

różnią się wysokością, odległością od klubu biznesowego, też miejscem na parkingu. Trzecia grupa przychodów, czyli przychody z wynajmu powierzchni, to są biura, inne powierzchnie, bo cel jest w tej chwili dookreślany. To będzie rynek uzależniał, komu sprzeda operator, jeżeli firma będzie chciała mieć biura to sprzedamy na biura, jeśli ktoś będzie chciał mieć fitness klub, to wynajmiemy to na fitness klub. Nie są to jakieś bardzo duże środki, też zakładamy, że one w pierwszych latach nie będą w 100% wynajęte. Liczymy, że będą, ale dla przyjętych założeń nie chcieliśmy od razu pokazywać maksimum przychodów, żeby dla banku to było wiarygodne, było to pisane kilka miesięcy temu, kiedy na rynku było trochę gorzej niż jest w tej chwili. To będzie sprzedawane w drugiej połowie 2011 roku, liczymy, że wtedy będzie jeszcze lepiej. Mniejsze wpływy to catering i merchandising, tutaj Państwo widzą, jak to jest liczone. Zakładamy przy niewielkiej liczbie widzów na imprezie średniej, bo ona niewiele przekracza 10 tys. widzów na meczach, czyli niewiele więcej niż ma w tej chwili Śląsk Wrocław. Jeśli będzie dużo więcej kibiców, to te wpływy też będą znacznie większe, ale one ogólnie nie są za duże, bo 2,5 mln w 2012 roku to nie są ogromne środki. Natomiast liczone są dosyć bezpiecznie, ponieważ liczymy, że jeden widz wyda na meczu 5,5 zł, co przekłada się na niewiele w sprzedaży, średnie w Niemczech są kilkukrotnie wyższe. Liczymy, że średnio klient wyda na różnego rodzaju gadżety 3 zł. Zwróćcie Państwo uwagę na liczbę ogólną widzów 200 tys. w skali roku, w 2012 roku nie jest to bardzo dużo. Na koniec okresu kredytowania, liczymy, że to będzie bliżej pół miliona. Wciąż to jest kilkadziesiąt procent tego, co może być na stadionie zrobione. Wpływy z parkingu również ostrożnie szacowane jeżeli stadion i galeria handlowa okażą się sukcesem, to ten duży parking będzie mógł być wykorzystany lepiej i będziemy mieć większe wpływy. Podsumowanie kosztów, oczywiście największym kosztem amortyzacja, pozostałe koszty od 2012 roku zaczynają się od 23 mln sumarycznie. Czwarta grupa przychodów, o której nie było mowy w biznes planach weryfikowanych przez banki, to jest centrum kolokacji danych, według nas jedna z ważniejszych i bardziej stabilnych rzeczy, które mogą nam się zdarzyć. Bez względu na to, jak Śląsk będzie grał, zawsze możemy z tych przestrzeni korzystać i uzyskiwać pieniądze. Już w przyszłym tygodniu są umówieni klienci, 3 banki, które są zainteresowane najmem. Gdyby stadion był gotowy to tę przestrzeń moglibyśmy wynająć, to są bardzo ostrożnie liczone przychody. Ja je zaniżyłem o 50% w porównaniu do tego, czym będziemy dysponować od początku. Przychody z tych 33 mln w 2012 roku znacząco mogą się zwiększyć, wobec czego spółka mogłaby generować większy zysk operacyjny i spłacić większą część kredytu. Wynik z centrum kolokacyjnym wygląda znacznie lepiej i w 2012 roku możemy mieć już ponad 17 mln wolnych środków, które będą przeznaczone na spłatę kredytu. To też są rzeczy liczone dosyć ostrożnie. Oczywiście przy fatalnej grze Śląska Wrocław i beznadziejnej sytuacji na rynku nawet to może być ciężko osiągnąć, ale jeżeli będzie sytuacja stabilna tak jak teraz, to nie powinno być problemu, a prognozy, plany i cele, które przedstawia nam operator, znacznie wykraczają poza to, co tutaj pokazujemy. Operator będzie walczył o to, aby te przychody były wyższe. Odniosę się do kilku rzeczy, co do których była duża dyskusja na klubach i na ostatniej sesji. Koszty spółki, której głównym zadaniem będzie nadzór operatora i wykonywanie pewnych funkcji, których nie mogliśmy zlecić operatorowi ze względu na ograniczenia ustawowe, będą się wahały około 2 mln zł. W całości koszty zarządzania stadionem ja określam na 9 mln, bo to jest spółka plus operator, będzie kosztowało 9 mln rocznie. Budżet Teatru Capitol wynosi około 10 mln rocznie, w Teatrze Capitol mamy 500 miejsc, tu mamy 43 tys. miejsc. Tutaj macie Państwo przeliczenie, ile kosztuje zarządzanie na

krzeselko. Trzeba pamiętać, że te 2 mln, o których dyskutujemy, to nie są koszty budżetu Miasta, to są koszty spółki i spółka musi wypracować na to środki i jak wypracuje, to będzie mogła to wydać, a jak nie wypracuje, to wtedy będzie Państwa decyzja czy spółkę zlikwidować, zmienić zarząd, to będzie decyzja Miasta. Wobec tego nie możemy mówić, że to są pieniądze, które budżet musi utracić, że to są za duże pieniądze w stosunku do tego, co jest potrzebne. Sytuacja w Gdańsku. Gdańsk ogłosił przetarg na operatora na dosyć ciekawych warunkach, jestem bardzo ciekaw, jak to się skończy, ale warunki są takie: Gdańsk chce wydzierżawić stadion, dostać za to minimum 2 mln zł rocznie, z tym że wpływy, które dostaje z umowy na nazwę stadionu, która już została podpisana z PGE, zostają w Mieście i dodatkowo Gdańsk chce 5 mln z przychodów, które wygeneruje operator. Prawdę mówiąc za mało wiem, żeby powiedzieć jak to zostanie określone, bo jak stadion będzie wydzierżawiony trudno będzie Miastu Gdańsk dowiedzieć się, ile operator tam zarobił. Szacujemy, że mogą otrzymać dodatkowo milion jako te 5%, wobec czego Gdańsk miałby pewnie 10 mln rocznie ze stadionu, czyli mógłby wypracować licząc inflację, około 150 mln, z których by spłacał kredyt, bo w tym momencie cały kredyt jest kosztem Miasta Gdańsk, operator nie ma możliwości przejęcia tego kredytu. W przypadku gdańskim z góry przyjęto założenie, że stadion nie spłaci odsetek, które kredyt wygeneruje, kredyt też zabezpieczony przez Miasto. Oczywiście może się zdarzyć sytuacja, że za tę dzierżawę ktoś zapłaci 30 mln, ale wydaje mi się, że nie, bo cena wyjściowa byłaby znacznie wyższa niż 2 mln. Wydaje się, że Gdańsk poszedł modelem bardzo ostrożnym, pewnym, ale takim, który zakłada, że jeżeli będzie sukces, to wszystkie pieniądze będą w kieszeni prywatnej, w kieszeni operatora. My poszliśmy w innym kierunku, wolimy więcej zapłacić za zarządzanie, ale mieć pełny wpływ na to, kto, ile pieniędzy przyniesie, za co i jeżeli będzie duży przychód, to będzie przychód Miasta i on spłaci kredyt, który Miasto poręczyło. Pojawiła się dyskusja, że stadion byłby tańszy, gdyby był finansowany z budżetu. Przeliczyliśmy, że gdyby kredyt wzięło miasto, ten kredyt mógłby być tańszy, wzięliśmy pod uwagę trzy ostatnie postępowania o kredyt w Mieście i odsetki w perspektywie całości kredytu byłyby niższe o około 80 mln zł, ale jednocześnie te 9 mln, o których mówiłem powinno być w budżecie miasta, bo to miasto by zarządzało stadionem, wobec tego już tylko z tego powodu wydałoby 126 mln w ciągu 14 lat. Dodatkowo nie rozliczyłoby VAT-u co najmniej wysokości 25 mln, bo ja wziąłem 50% tego, co my ostrożnie szacujemy. Z doświadczeń wynika, że żadna jednostka organizacyjna tak jak stadion olimpijski, teatry, finansowane z budżetu miasta nie pokrywają swoich kosztów i tak jest w całej Polsce. Z tych prostych wyliczeń wynika, że stadion jest tańszy kiedy jest finansowany w ten sposób przez spółkę. Oczywiście jeśli spełni się scenariusz, który zweryfikował nam Ernst & Young i w który Ernst & Young z pewną dozą ostrożności wierzy. Pojawiło się pytanie, ile kosztuje stadion. Jeżeli spółka weźmie ten kredyt i spłaci przynajmniej odsetki, to na pewno budżet Miasta nie zapłaci za stadion więcej niż 857 mln, a może mniej, jeżeli spółka wypracuje środki również na kapitał. W naszym modelu stadion nie będzie droższy niż 857 mln, ale w Gdańsku można tak powiedzieć, bo tam cały kredyt zapłaci Miasto z budżetu jeżeli zastosuje ten model operatorski. W naszym przypadku wartość inwestycji wynosi 857 mln, jak się od tego odejmie VAT, to jest poniżej 700 mln i o takich wydatkach na stadion mówimy i w tym jest wszystko, czyli spółka Wrocław 2012, projekt, prace przygotowawcze i kilka innych rzeczy, które robiliśmy, bo przygotowując tę inwestycję jeszcze pewne wydatki były wcześniej ponoszone. Ta uchwała jest naprawdę ważna, podejmując ją tak naprawdę Państwo decydujecie czy budujemy ten stadion, bo jak się nie

uda jej podjąć, to by nas postawiło w sytuacji kilku, może kilkunastu miesięcy do tyłu i mocno zatrząsłoby całym projektem i samym Euro.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza - Przewodniczący Klubu Jarosław Krauze - opinia pozytywna, nie może być inna, to jest już w zasadzie ostatnia nasza decyzja w tej sprawie kończąca cały etap przygotowań do Euro 2012. Wszystkie nasze wcześniejsze uchwały zmierzały właśnie do tego, aby dzisiaj podjąć tę uchwałę ostateczną, która spowoduje, że nasza spółka otrzyma środki finansowe z banku i będzie można realizować budowę stadionu poprzez spółkę.

- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej - radny Leon Sukmanek - Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Oczywiście jesteśmy na takim etapie i w takim miejscu, że musimy stadion skończyć, podjęliśmy to zobowiązanie wcześniej i musimy je doprowadzić do końca, jest to rzecz bezdyskusyjna. Dlatego też, żeby ten stadion skończyć, musimy na to mieć pieniądze, żeby mieć pieniądze, te pieniądze muszą pochodzić z kredytu, który jest przedmiotem tego projektu uchwały. Ja się bardzo cieszę, że nasze uporczywe pytania i wielokrotne dyskusje doprowadziły do takiego szerokiego przedstawienia zagadnienia przez dyrektora Janickiego. To naprawdę jest fakt i myśmy na ten temat długo dyskutowali i czuję dużą satysfakcję z tego powodu. Natomiast uważam, że dzisiaj mamy głosować sprawę kredytu, więc skoncentrujemy się na kredycie i mimo wszystko uważam, że sama prezentacja wskazała nam jak wiele rzeczy jest jeszcze do tego, żeby doprecyzować, uściślić, mieć pełną jasność i przekonanie, że te założenia, które przyjęliśmy, szczególnie jeśli chodzi o eksploatację stadionu, będą właściwe. My wielokrotnie podczas dyskusji dochodziliśmy do wspólnych wniosków, że wiele rzeczy jest naprawdę niewiadomych, że my przyjmujemy tylko założenia, natomiast jak fakty się potoczą, trudno powiedzieć. Jest dużo ryzykownych stwierdzeń jeżeli chodzi o sprawy operacyjne przy stadionie i dlatego też mam wielką nadzieję, że uda nam się powołać komisję za miesiąc na najbliższej sesji. Myśmy złożyli dzisiaj w normalnym trybie projekt uchwały do powołania takiej komisji i mam nadzieję, że Rada w swoim całym gremium podejmie taką uchwałę i komisja będzie mogła pomóc doprecyzować i dać jasny obraz sytuacji stadionowej, jeżeli chodzi o Wrocław. Natomiast jeżeli chodzi o sam kredyt, rzeczywiście jest to kredyt trudny z wielu powodów, jest to kredyt drogi z takich powodów, o których dyrektor Janicki mówił. Inaczej jest wyznaczony procent obciążeń odsetkowych w przypadku kiedy pobiera ten kredyt spółka, inaczej gdyby pobierało to miasto. Jest inny cykl spłat przyjętych w harmonogramie spłat tego kredytu w związku z tym, że takie, a nie inne możliwości Miasto posiada, jeżeli chodzi o dofinansowanie. My spłacamy kapitał tego kredytu długo i w początkowej fazie na niskim poziomie, więc to wszystko powoduje i wiele jeszcze innych czynników, że ten kredyt finalny jest drogi, ale nie chcę w tej chwili rozstrzygać tych spraw szczegółowych, ponieważ mam nadzieję, że będziemy jeszcze mieć okazję na ten temat dyskutować, natomiast jeżeli chodzi o samą uchwałę, o przyjęciu tego zobowiązania kredytowego, klub będzie głosował za takim rozwiązaniem.

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radna Mirosława Stachowiak-Różecka - przed propozycją głosowania tej uchwały na poprzedniej sesji, Klub Prawa i Sprawiedliwości prosił o drugie czytanie z dwóch powodów. Po pierwsze domagaliśmy się więcej informacji co do przyszłości spółki, działalności oraz samego stadionu. Po drugie przetarg na kredyt nie został rozstrzygnięty i z tego powodu prosiliśmy, żeby to przenieść do drugiego czytania, a nie na za miesiąc. Jeden z warunków został spełniony, bardzo dziękujemy za informacje na temat

przyszłości spółki, seminarium, Państwa obecność na naszym klubie, bo jeśli chodzi o tę część naszych wątpliwości, czujemy się na tę chwilę zaspokojeni i mamy przy tej okazji nadzieję, że nadal będziemy tak rzetelnie na bieżąco informowani. Natomiast druga część naszych wątpliwości niestety nie została rozwiana, otwarcie kopert dopiero w poniedziałek, zatem w tej sytuacji wstrzymamy się od głosu.

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Budżetu i Finansów – pozytywna

Radna Wanda Ziembicka-Has - Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo radni i goście, a także internauci. Chciałam tylko przypomnieć, że w dniu 7 czerwca o godz. 13.00 w tej sali, w której dzisiaj siedzimy, odbyło się wielkie seminarium poświęcone tylko problemowi stadionu i Euro 2012. Na 37 radnych obecnych było tylko 6 osób, w tym Pani Elżbieta Góralczyk jako jedyna z Klubu Platformy Obywatelskiej. To seminarium trwało 5 godzin, przedstawiciele, zarząd, dyrektorzy, prezesi, cudzoziemcy zasiadający we władzach spółki wyjaśniali nam z dokładnością do pół sekundy niemalże na prezentacji wideo, co z tym stadionem, jakie korzyści, jakie zyski, zrobiono dosłownie SWOT, czego się można spodziewać, ile można stracić, a ile można zyskać. Było to bardzo przydatne spotkanie i seminarium i wszystkie wątpliwości zostały rozwiane i żałuję, że na 37 radnych było nas sześcioro, szef zarządu tej spółki powiedział jak dobrze, że są kobiety, bo kobiety mają wpływ na to czy ich mężowie, dzieci, rodziny wybierać się będą na stadion. Dlatego mówię, że zapomniałam o obecności pana Susmanka, bo on wyszedł.

Radny Krzysztof Kilarski - Szanowny Panie Prezydencie, Panie Dyrektorze, ja nie byłem na tym seminarium, być nie mogłem, za to byłem na spotkaniu na samym obiekcie stadionowym. Serdecznie dziękuję Panu, dziękuję spółce i Panu prezesowi, który jest na tej sali, za umożliwienie radnym zobaczenia tego stadionu z bliska, dotknięcia tych elementów, z których w przyszłości wszyscy będziemy korzystać. Mam pytanie, bo Gdańsk szybko sprzedał nazwę stadionu, czy nas to będzie czekało w przyszłości i czy jesteśmy w stanie na tym zarobić?

Radna Elżbieta Góralczyk - ponieważ zostałam wywołana do tablicy przez koleżankę, to jeszcze dopowiem, że na stadionie też byłam. Chciałam zadać pytanie, bo mówimy o tym koszcie stadionu. Mnie interesuje czy w tym koszcie są wszystkie elementy tego stadionu, czy również cała infrastruktura i wyposażenie? Słyszałam kiedyś, że Fortum miało tam w znacznym stopniu dołożyć się, budować swoją infrastrukturę za własne pieniądze i chciałbym się dowiedzieć czy Fortum rzeczywiście w to weszło i czy jeszcze ktoś?

Radny Jan Chmielewski - ja również chciałem podziękować zarządowi, że się tak zmobilizował i w tak szerokim zakresie opisał ten projekt. Dowiedzieliśmy się, ile to jest też częstych kontroli na tym obiekcie i jak często trzeba sprawozdawać różne rzeczy, co się dzieje. Ja bym apelował, aby nie przeszkadzać, aby był czas, aby oni mogli pracować, żebyśmy się na spokojnie przez miesiąc zastanowili czy nie wzmocnić np. Komisji Rewizyjnej, a nie powoływać jeszcze jednej komisji, bo zabierzemy sporo czasu, który jest niezbędnie potrzebny, a harmonogram jest bardzo ściśle rozpisany i wiemy, że wszyscy starają się tego przestrzegać, mało

tego, że są czynione starania już z pozytywnymi wynikami, że niektóre rzeczy są nawet przyspieszone.

Radny Czesław Palczak - Szanowni Państwo, nawiązując do obecności radnych na seminarium, chciałem się zwrócić do zarządu spółki, która powinna wiedzieć, że w tygodniu sesyjnym radni są tak zajęci, że w ogóle nie powinno się tego typu imprez organizować, bo po prostu nie mają na to czasu i mieliście Państwo na to dowód, że było tylko 6 radnych.

Wiceprzewodniczący Michał Bobowiec - chciałem ad vocem względem pani radnej Wandy Ziembickiej, ale głos jeszcze zabrał radny Czesław Palczak. Odbyły się dwa spotkania, seminarium tutaj na miejscu zgromadziło małą ilość radnych, natomiast spotkanie na stadionie zgromadziło ogromną liczbę radnych. Bardzo dobrze się rozmawia o czymś na miejscu, czyli o stadionie na budowie, dobrze jest rozmawiać, kiedy się na miejscu wszystko widzi. Byli reprezentanci wszystkich trzech klubów, a nawet reprezentanci spoza trzech klubów. Dlatego nie było potrzeby wysłuchiwanie drugi raz tych samych informacji na seminarium.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Michał Janicki – jeśli chodzi o sprzedaż prawa do nazwy, to Gdańskowi udało się to szybko zrobić, zgłosiły się 2 firmy lokalne: PGE i Lotos. Cena jest bardzo dobra, bo 7 mln rocznie przez 5 lat. Ci którzy znają się na tym, rok temu szacowali, że dobra cena to jest 5 mln rocznie i tyle na nowym stadionie w Polsce można liczyć. My te działania rozpoczęliśmy w tej chwili przez operatora, celem operatora jest, aby do końca roku mieć wybranego głównego partnera, który otrzyma prawo do nazwy i nad tym będziemy pracowali, spotkania z firmami się odbywają, to są typowe sprzedażowe spotkania. Operator do przewodzenia grupie, która się tym zajmuje zatrudnił byłego członka zarządu Carlsberga Polska, który się specjalizuje w marketingu i sprzedaży najróżniejszych rzeczy związanych nie tylko z piwem, on kupował prawa reklamowe. Jeżeli chodzi o koszty budowy, to w tej kwocie 857 mln wszystkie koszty są zawarte. Pracujemy nad tym z generalnym wykonawcą, aby je spróbować jeszcze obniżyć, czyli robimy value engineering, na co pozwala forma budowy, czyli „Zaprojektuj i buduj”, bo szczególnie jeśli chodzi o wyposażenie stadionu to są możliwe jeszcze różne rzeczy. Nie wiadomo, co się uda osiągnąć, ale jedno czego się trzymamy to to, że koszt budowy nie przekroczy tych 857 mln. Miło mi było usłyszeć od jednego z radnych na budowie, że nie wierzy, że takiej skali stadion można wybudować poniżej 1,2 mld. Proszę pamiętać, że to są ceny brutto, VAT zostanie rozliczony czy już w części został rozliczony i tak na końcu trzeba podać cenę netto. Fortum jest w tej cenie, bo my w tej chwili jeszcze nie mamy umowy z Fortum, jest prowadzone postępowanie w tej sprawie i za to, że Fortum dostarczać będzie energię, chłód czy ciepło do stadionu, wybuduje część projektu. Ja szczegółowo nie powiem, to pan prezes może poinformować szczegółowo, co to jest, bo się tym zajmuje, ale wybuduje część infrastruktury koniecznej do tego, aby to ciepło czy chłód dostarczyć do stadionu. To jest obniżenie kosztu i ten koszt poniesie Fortum. Zgadzam się, że seminarium lepiej byłoby robić wcześniej, z tym, że odległość między sesjami ostatnia i ta była krótsza i jeszcze był długi weekend i dwie powodzie. Trochę to nam skomplikowało sytuację, chcieliśmy to zrobić w innym terminie, ale nam się to nie udało. Następnym razem chyba rzeczywiście zrobimy seminarium na stadionie.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1505A/10.

Za głosowało 26, przeciw 1, wstrzymało się 7 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1486/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie wyrażenia zgody na podjęcie długoterminowego zobowiązania finansowego w związku z realizacją przez Miasto Wrocław i Spółkę Wrocław 2012 Sp. z o.o. inwestycji pn. „Budowa Stadionu Miejskiego przy ul. Drzymały we Wrocławiu” została przyjęta i stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

5. ZMIANY UCHWAŁY NR XVIII/510/04 RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA Z DNIA 15 STYCZNIA 2004 ROKU, W SPRAWIE NADANIA STATUTU GMINNEJ INSTYTUCJI KULTURY POD NAZWĄ WROCŁAWSKY KAMERALIŚCI „CANTORES MINORES WRATISLAVIENSES” WE WROCŁAWIU – DRUK NR 1520/10

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Dominik Golema - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Zmiana, którą proponujemy wprowadzić do statutu Wrocławskich Kameralistów „Cantores Minores Wratislavienses” jest tak naprawdę uporządkowaniem stanu rzeczy, który jest skutkiem uchwały z 2007 roku, na mocy której Zarząd Obsługi Jednostek Miejskich ze swoich zadań miał wyłączoną obsługę finansowo-księgowo i kadrową miejskich instytucji kultury. W związku z tym powstała konieczność, aby w każdej z tych instytucji zaistniała taka obsługa, ponieważ są to niewielkie instytucje, rodziłoby się to z wysokimi kosztami, a przede wszystkim z kłopotem lokalowym. W związku z tym podjęto decyzję taką, żeby zorganizować tę obsługę w taki sposób, aby Wrocławscy Kameraliści udostępniając lokum na taką „scentralizowaną obsługę” finansowo-księgową dla tych kilku jednostek, mogli ich tam ugościć w sensie formalnym. Będą to osoby zatrudnione na części etatów w poszczególnych instytucjach, myślimy tutaj o Animie, Firleju i pozostałych niewielkich instytucjach. Fizycznie będą u Kameralistów. Wiąże się to z koniecznością zmiany statutu, wprowadzającą tego typu działalność i możliwość prowadzenia działalności w drodze odrębnych umów na rzecz innych instytucji kultury Wrocławia.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Kultury i Nauki – opinia pozytywna

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1520/10.

Za głosowało 20, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1487/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/510/04 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 15 stycznia 2004 roku, w sprawie nadania statutu gminnej instytucji kultury pod nazwą Wrocławscy Kameraliści „Cantores Minores Wratislavienses” we Wrocławiu została przyjęta i stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

6. OKREŚLENIA ZADAŃ MIASTA WROCŁAWIA Z ZAKRESU REHABILITACJI ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH FINANSOWANYCH W 2011 ROKU ZE ŚRODKÓW PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH – DRUK NR 1521/10

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Dominik Golema - Szanowni Państwo, uchwała określająca zadania Miasta z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, to formalna konieczność, aby móc po te środki sięgać i je wydawać. Zakres tych działań określony jest kompletnie i szeroko, stąd nie ma konieczności zmiany treści tej uchwały poza tak naprawdę ostatnią cyfrą roku, rok 2010 zamieniamy na 2011.

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych – opinia pozytywna

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1521/10.

Za głosowało 25, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1488/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie określenia zadań Miasta Wrocławia z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych finansowanych w 2011 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych została przyjęta i stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

7. ZATWIERDZENIA ZMIAN W STATUCIE WROCŁAWSKIEGO CENTRUM ZDROWIA SAMODZIELNEGO PUBLICZNEGO ZAKŁADU OPIEKI ZDROWOTNEJ – DRUK NR 1522/10

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Dominik Golema - Szanowni Państwo, zatwierdzenie statutu to konsekwencja podjęcia uchwały zamiarowej w sprawie przekształcenia. Przypomnę, że przekształcenie polega na dopisaniu do wachlarza żłobków wrocławskich żłobka przy ul. Łukowej na Złotnikach oraz wykreślenie nazwy Instytutu Zdrowia Publicznego w wewnętrznej

strukturze Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, co nie wiąże się z redukcją zadań, a jedynie uporządkowaniem wewnętrznej struktury. Bowiem w ramach konsorcjum zawartym pomiędzy Miastem, Województwem a Akademią Medyczną istnieje podmiot pod nazwą Wrocławski Instytut Zdrowia Publicznego, więc dochodziło tutaj do zdublowania się nazwy i pewnego szumu informacyjnego, więc taka zmiana była postulowana. W toku prac komisji była prośba, aby przy okazji tego punktu zasygnalizować o tym, co może wydarzyć się w najbliższym czasie w przestrzeni żłobki a samorząd Miasta. Domyślam się, że wola jest taka, aby było to krótko i syntetycznie. W tym momencie jesteśmy ucieszeni tym, że projekt ustawy o opiece nad dziećmi od zera do trzech lat przewiduje możliwość rozszerzenia oferty opieki nad najmłodszymi mieszkańcami Wrocławia o inne placówki niż żłobki, a mianowicie o kluby dziecięce oraz opiekunów domowych oraz nianie. W przypadku tych dwóch ostatnich Zakład Ubezpieczeń Społecznych miałby pokrywać składki ubezpieczeniowe, jest też bardzo pocieszający zapis w projekcie ustawy mówiący o tym, że samorządy prowadzące te formy działalności mogą otrzymywać z budżetu Państwa dofinansowanie wysokości do 50% wartości zadania. Bardzo mocno orędujemy, aby zwolenników i obrońców tego zapisu było jak najwięcej. Pozwoli nam to dynamicznie rozwinąć te formy opieki.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych - opinia pozytywna

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1522/10.

Za głosowało 22, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1489/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej została przyjęta i stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

7A. PRZEKSZTAŁCENIA ZAKŁADU OPIEKI ZDROWOTNEJ SZPITALA DLA SZKÓŁ WYŻSZYCH IM. PROF. E. SZCZEKLIKA – DRUK NR 1542/10

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Dominik Golema - Szanowni Państwo, z uwagi na fakt, że ta uchwała została wprowadzona w przyspieszonym trybie, winien jestem przeprosiny za tę perturbację w dynamice procesu legislacyjnego na forum Rady Miejskiej. Wynika to z faktu, że wszelkie sprawy przekształceniowe zakładów opieki zdrowotnej zawsze odbywają się w dwóch etapach: najpierw jest przekształcenie, potem jest zatwierdzenie statutu i stąd jest konieczność, aby dzisiaj dokonano się to

przekształcenie. Przewidujemy na najbliższej sesji w lipcu przedstawić Państwu uchwałę zatwierdzającą statut. Zmiana jest formalnie niewielka, dotyczy poszerzenia o zakres rehabilitacji neurologicznej zadań prowadzonych w Szpitalu dla Szkół Wyższych im. prof. Szczeklika. Umożliwi to przygotowanie się, a potem sięgnięcie po kontrakt z NFZ, finansowanie tych usług, bowiem stan prawny tak się zmienił, że konieczne jest utworzenie nowego oddziału nowej poradni. Tę konieczność zaspokajamy przedstawiając tę uchwałę z prośbą o jej przyjęcie i dziękując za przychylność i sprawność w pracy komisji wiodącej.

Radny Jan Chmielewski - ten wymóg Narodowego Funduszu Zdrowia, no on będzie jednostkę kosztował. Tutaj stąd, jak gdyby, tutaj też i Departament Polityki Społecznej... Spraw Społecznych, no, myśli o dalszych po prostu działaniach przekształceniowych, które by umożliwiły dodatkową możliwość, no, pozyskania środków przez jednostkę, bo w tej chwili, no, kontakt jest, jaki jest – jednostka musi to przyjąć, bo, powiedzmy, nie ma innego wyjścia. Natomiast stworzenie dwóch oddziałów to nie jest tylko nazwa, ale to jest także stworzenie właśnie stanowiska ordynatora, całego... kilku pielęgniarek, czyli stworzenie nowego oddziału od samego początku. To powoduje ze sobą koszty przy mniejszym kontrakcie, no, wynik mógłby być niezadowolający. Oczywiście, akurat ta jednostka zawsze ma nadwykonania, ale też Narodowy Fundusz Zdrowia, no, jak chce, to kiedy chce i ile chce zapłaci. Nie zawsze jest tak, że zapłaci za wszystkie nadwykonania, stąd jak gdyby też i na Komisji Zdrowia była rozmowa, że muszą nastąpić dalsze etapy, do których, rozumiem, Departament Spraw Społecznych przygotowuje się intensywnie. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Piotr Kuczyński – dziękuję bardzo.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej - Radna Elżbieta Góralczyk – ponieważ nie mieliśmy możliwości zapoznania się wcześniej, bo zostało to wprowadzone dzisiaj, wobec tego jest to bez opinii.
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie zgłasza uwag
- Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych – opinia pozytywna

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Piotr Kuczyński – dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1542/10.

Za głosowało 27, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1490/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie przekształcenia Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala dla Szkół Wyższych im. prof. E. Szczeklika została przyjęta i stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

8. OGŁOSZENIA ZAMIARU WPROWADZENIA ZMIAN W STATUCIE MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ WE WROCŁAWIU – DRUK

NR 1530/10

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Dominik Golema – Szanowni Państwo! Zmiany, które proponujemy wprowadzić w statucie Miejskiej Biblioteki Publicznej są dwie – pierwsza z nich to wykreślenie prowadzenia „Notatnika Teatralnego”, który jest już, że tak powiem, pod innym wydawcą. Natomiast poszerzenie zakresu działań Miejskiej Biblioteki Publicznej o działalność edukacyjną, oświatową – brzmienie tego artykułu jest zapisane jako prowadzenie działalności kulturalnej i oświatowej, w tym organizowanie konferencji, wykładów, odczytów, spotkań, targów książki i innych form działalności związanych z rozwojem nauki, oświaty i kultury. Generalnie chodzi o ideę taką, aby biblioteki nie były tylko punktem, w którym pobiera się i oddaje książki, płyty czy inne nośniki treści, ale żeby rzeczywiście ta edukacja mogła i tam się odbywać przy zastosowaniu technik, metod i możliwości.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – Przewodniczący Komisji Czesław Palczak – komisja zaproponowała, by w podstawie prawnej wprowadzić zmianę: oprócz art. 11 ust. 1 ustawy o bibliotekach powołać także jej art. 13 ust. 2

Wiceprzewodniczący Piotr Kuczyński – dziękuję bardzo. Czy Pan Dyrektor przyjmuje tą uwagę?

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Dominik Golema – Oczywiście, że tak.

- Komisja Kultury i Nauki – opinia pozytywna
- Komisja Edukacji i Młodzieży – opinia pozytywna

Wiceprzewodniczący Piotr Kuczyński – czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1530/10.

Za głosowało 26, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1491/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie ogłoszenia zamiaru wprowadzenia zmian w statucie Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu została przyjęta i stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

9. NADANIA STATUTU MUZEUM MIEJSKIEMU WROCŁAWIA – DRUK NR 1531/10

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Dominik Golema – nadanie statutu Muzeum Miejskiemu Wrocławia to konsekwencja licznych zmian, które w tym statucie się dokonywały w poprzednim czasie, jak również zmiany stanu prawnego na wyższym poziomie niż... na poziomie ustawowym. W związku z tym, dla jasności i ułatwienia korzystania z tego dokumentu postanowiono wybrać drogę nadania nowego statutu, a nie tylko wprowadzania zmian, które z uwagi na ich dużą liczbę mogłyby stanowić utrudnienie w korzystaniu z niego. Zaznaczę, że statutu, jako że podlega uzgodnieniu z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, brzmienie tego nowego statutu zostało zaakceptowane przez wyżej wymienione Ministerstwo, w związku z tym, nie pozostaje nic innego, jak poprosić Państwa o przyjęcie statutu w pełnym nowym, uporządkowanym brzmieniu.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie zgłasza uwag formalnoprawnych

Wiceprzewodniczący Piotr Kuczyński – czy ktoś z Państwa lub ktoś z innych komisji chciałby się wypowiedzieć? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1531/10.

Za głosowało 27, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1492/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie nadania Statutu Muzeum Miejskiemu Wrocławia została przyjęta i stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.

10. ZMIANY UCHWAŁY NR XXXV/1165/09 RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA W SPRAWIE TRYBU UDZIELANIA I ROZLICZANIA DOTACJI NIEPUBLICZNYM ORAZ PUBLICZNYM SZKOŁOM I PLACÓWKOM OŚWIATOWYM, PROWADZONYM PRZEZ OSOBY FIZYCZNE I PRAWNE – DRUK NR 1533/10

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Dominik Golema – Szanowni Państwo! Uchwała, nad którą mieliśmy okazję pracować intensywnie w niedługim czasie – efektem tych intensywnych i mocno złożonych prac stał się taki owoc, że oto przygotowaliśmy, pozwolę sobie w pierwszej osobie liczby mnogiej powiedzieć, uchwaliliśmy uchwałę, w której znajdują się dwa punkty jednobrzmiące dosłownie. Oczywiście wynika to...

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Piotr Kuczyński – z komputera.

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Dominik Golema – ... z komputera, z pewnego, nie wiem, może pośpiechu czy przejścia nad tym,

jako do rzeczy zupełnie oczywistej. W związku z tym proponujemy zastąpienie ósmego punktu w... to znaczy ósmego ustępu w odpowiednim paragrafie, który jest powtórzeniem ustępu siódmego jego nowym brzmieniem, które jest zamieszczone w projekcie dzisiejszej uchwały. Starając się dołożyć w przyszłości starań, aby nie trzeba było korygować kolejnych uchwał.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Piotr Kuczyński – bardzo dziękuję. W imieniu Radnych przepraszamy, że nie zauważyliśmy.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – Przewodniczący Komisji Czesław Palczak – komisja zgłosiła następującą uwagę: w uzasadnieniu uchwały nie powinno się znajdować stwierdzenie wskazujące na omyłkę, ale merytoryczne uzasadnienie treści przepisu § 11 ust. 8 wprowadzanego do uchwały zmienianej.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Piotr Kuczyński – czy Pan Dyrektor się zgadza z taką uwagą?

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Dominik Golema – oczywiście tak.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Piotr Kuczyński – dziękuję bardzo. Rozumiem, że autopoprawka. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie, dziękuję.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1533/10.

Za głosowało 25, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1493/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie zmiany uchwały nr XXXV/1165/09 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji niepublicznym oraz publicznym szkołom i placówkom oświatowym, prowadzonym przez osoby fizyczne i prawne została przyjęta i stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.

Prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec.

11. PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO W REJONIE PÓŁNOCNEGO ODCINKA ULICY ŻMIGRODZKIEJ WE WROCŁAWIU – DRUK NR 1529/10

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski – Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Tytuł przystąpienia, jak Pan

Przewodniczący był uprzejmy zaanonsować. Teren położony w północnej części Miasta, na zachód od ulicy Żmigrodzkiej, położony pomiędzy węzłem autostradowym obwodnicy autostradowej a węzłem obwodnicy śródmiejskiej. Celem planu jest wprowadzenie zapisów, które umożliwią w przyszłości zagospodarowanie tego obszaru w taki sposób, który będzie adekwatny do rangi miejsca w strukturze funkcjonalno-przestrzennej Miasta. Dziękuję.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie zgłasza uwag
- Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury – opinia pozytywna
- Komisja Infrastruktury Komunalnej – opinia pozytywna

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – czy ktoś z Państwa Radnych w imieniu własnym lub innych komisji zechce zabrać głos? Proszę Państwa, nie widzę... Pan Radny Krzysztof Kilarski, bardzo proszę.

Radny Krzysztof Kilarski – Panie Przewodniczący, ja dziękuję, ale ja w innej sprawie. Policzyłem tak szybko i nie ma quorum na sali.

Wiceprzewodniczący Michał Bobowiec – Bardzo proszę Dyrektora Biura Rady Miejskiej o spowodowanie... quorum na salę. Siedemnastu Radnych, rzeczywiście... Osiemnaście... Panie Dyrektorze, mamy quorum, tak? Dziewiętnaście osób. Dwadzieścia osób.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1529/10.

Za głosowało 20, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1494/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie północnego odcinka ulicy Żmigrodzkiej we Wrocławiu została przyjęta i stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

12. UCHWALENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO W REJONIE OBSZARU OGRANICZONEGO ULICAMI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, TADEUSZA ZIELIŃSKIEGO, KOLEJOWĄ I JOACHIMA LELEWELA – DRUK NR 1534/10

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski – obszar położony praktycznie w centrum Miasta, ograniczony ulicami, których nazwy wyczytał Pan Przewodniczący. Powierzchnia planu to jest nieco ponad 7 hektarów. Tu są trzy, jakby, doskonale Państwu znane miejsca – filharmonia, targowisko na Zielińskiego i taka pozostałość ciągle niedokończona przy ulicy Kolejowej. Ten plan daje szansę na – po pierwsze, dokończenie tego obiektu zgodnie

z ustaleniami, które wyznacza plan, stworzenie oferty na wielofunkcyjny obiekt u zbiegu ulicy Kolejowej i Zielińskiego i budowę w przyszłości nowej siedziby szkoły muzycznej na tym terenie, który jest sygnowany oznaczeniem „1UO”. Pozostałe przeznaczenia to mieszanka zabudowy mieszkaniowej, usługowej i użyteczności publicznej. Prezentowany projekt planu miejscowego jest zgodny ze Studium. Do projektu planu wpłynęła jedna uwaga, która częściowo została uwzględniona. Wnoszę o uchwalenie projektu planu wraz z jednoczesnym nieuwzględnieniem tej części uwagi, która nie została uwzględniona, złożonej w trakcie procedury opracowania planu, a zawartej w załączniku numer 3 do niniejszego projektu planu.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie zgłasza uwag
- Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury – opinia pozytywna
- Komisja Infrastruktury Komunalnej – opinia pozytywna

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – czy w tej sprawie ktoś z Państwa Radnych w imieniu własnym lub pozostałych komisji? Bardzo proszę, Pan Przewodniczący Jan Chmielewski.

Radny Jan Chmielewski – Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – opinia pozytywna.

Wiceprzewodniczący Michał Bobowiec – bardzo dziękuję. Nie widzę więcej głosów w tej sprawie.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1534/10.

Za głosowało 20, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1495/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie obszaru ograniczonego ulicami marszałka Józefa Piłsudskiego, Tadeusza Zielińskiego, Kolejową i Joachima Lelewela została przyjęta i stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.

13. UCHWALENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU POŁOŻONEGO W REJONIE ALEI JANA KASPROWICZA I ULICY ZAWALNEJ WE WROCŁAWIU – DRUK NR 1536/10

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski – jedna z bardziej charakterystycznych części osiedla Karłowice – część położona pomiędzy wałem, a ulicą Kasprowicza. Jak Państwo widzą, większość terenów jest przeznaczona

pod zieleni albo pod tereny w przyszłości zieleniarsko-rekreacyjne. Powierzchnia planu to około 13 hektarów. Wyznaczone zostały miejsca, w których możliwe jest zlokalizowanie zabudowy wielorodzinnej w formie willi wolnostojących, czyli takim charakterze jak ta istniejąca po południowej stronie ulicy Kasprowicza. No i parę innych przeznaczeń związanych, a to z ciągiem prowadzącym wzdłuż wału, czy terenami pod infrastrukturę. Plan przeszedł całą procedurę formalnoprawną, jest zgodny ze Studium. Do tego projektu planu wpłynęła również jedna uwaga, która podobnie jak przy poprzednim, częściowo została uwzględniona. Wnoszę o uchwalenie projektu planu wraz z jednoczesnym nieuwzględnieniem tej części uwagi, która nie została uwzględniona, a zwarta jest w załączniku numer 3 do niniejszego projektu planu. Dziękuję.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie ma uwag
- Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury – opinia pozytywna

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – czy w imieniu pozostałych komisji? Bardzo proszę, Pan Jan Chmielewski.

Radny Jan Chmielewski – Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska również opinia pozytywna.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – również opinia pozytywna, bardzo dziękuję. Czy ktoś z Państwa Radnych jeszcze? Nie widzę.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1536/10.

Za głosowało 24, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1496/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie alei Jana Kasprowicza i ulicy Zawalnej we Wrocławiu została przyjęta i stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.

14. ZMIANY NAZWY ULICY NA TERENIE WROCŁAWIA – DRUK NR 1532/10

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski – Szanowni Państwo, to jest znowu centrum Miasta, rejon pomiędzy obiektem Panoramy Racławickiej a Muzeum Architektury – fragment obecnie południowy, południowa końcówka ulicy Frycza-Modrzewskiego, gdzie zgodnie z wnioskiem prezesa Stowarzyszenia Kolekcjonerów we Wrocławiu przygotowana została uchwała zmieniająca nazwę tego fragmentu ulicy na „Jana Styki i Wojciecha Kossaka”. Przy tym fragmencie ulicy nie ma żadnych mieszkań, także nie będzie

tu problemu żadnego związanego z jakimś administracyjnym zamieszkaniem. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – Przewodniczący Komisji Czesław Palczak – komisja zgłasza uwagę: załącznik graficzny powinien być opatrzony trwale związanym z rysunkiem nagłówkiem o treści „załącznik do uchwały Nr ... Rady Miejskiej Wrocławia z dnia ...”, co ma na celu zapewnienie pełnej czytelności uchwały i załączników.

Wiceprzewodniczący Michał Bobowiec – dziękuję bardzo. Proszę o opinię pozostałych komisji lub innych Radnych. Nie widzę. Zatem oddaję głos Panu Dyrektorowi i proszę się odnieść...

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski – ta uwaga oczywiście zostanie uwzględniona. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – czyli głosujemy projekt uchwały razem z poprawkami proponowanymi przez Komisję Statutową.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1532/10.

Za głosowało 24, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1497/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Wrocławia została przyjęta i stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

15. NADANIA NAZW NOWYM ULICOM NA TERENIE WROCŁAWIA – DRUK NR 1535/10

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski – Szanowni Państwo! Cztery, cztery miejsca, cztery miejsca we Wrocławiu, cztery nowe ulice, nazwy ulic przygotowane zgodnie z zasadą gniazd nazewniczych, ale również są to nazwy, które czerpią z banku nazw i uzyskały akceptację między innymi wiodącej w tym zakresie Komisji Kultury i Nauki. I tak, w obrębie Widawa jest to propozycja, czyli lokalizacja oznaczona numerem 1, jest to propozycja nadania nazwy ulicy Geodezyjnej. W obrębie Jerzmanowo, czyli lokalizacja druga – Stanisława Koniecpolskiego. Trzecia lokalizacja, czyli Jagodno, to jest Ulica Johanna Brahmsa. I czwarta lokalizacja, czyli Ołtaszyn – nazwa: ulica Agatowa.

Opinie Klubów Radnych:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – opinia pozytywna
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – opinia pozytywna

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – Przewodniczący Komisji Czesław Palczak – komisja wnosi następujące uwagi: nazwy osiedli występujące w paragrafach 1-4 projektu uchwały powinny być odmieniane zgodnie z regułami gramatycznymi, a więc powinny otrzymać następujące brzmienie w dopełniaczu: Widawy, Jerzmanowa, Jagodna, Ołtaszyna; również załączniki powinny być opatrzone trwałymi, trwale oznaczone trwałym oznaczeniem związanym z rysunkiem – nagłówkiem o treści „załącznik Nr ... do uchwały Rady Miejskiej z dnia ...”, co ma na celu zapewnienie pełnej czytelności uchwały i załączników.

- Komisja Kultury i Nauki – opinia pozytywna

Wiceprzewodniczący Michał Bobowiec – czy w imieniu własnym lub pozostałych komisji ktoś z Państwa Radnych? Nie widzę. Zatem oddaję głos Panu Dyrektorowi – proszę o odniesienie się.

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski – oczywiście, jeśli chodzi o uwagę Komisji Statutowej dotyczącą związania załączników graficznych z projektem uchwały, to najbardziej to przyjmuję i to zostanie uzupełnione. Natomiast z przykrością nie mogę się zgodzić na zmianę mianownika na dopełniacz. Po pierwsze te nazwy nie odnoszą się do osiedli, tylko do obrębów geodezyjnych. Tak więc, oczywiście językowo można by było rozważyć, natomiast no tu muszę też z pewną dozą nieśmiałości wskazać na niekonsekwencję Szanownej Komisji, dlatego że w poprzedniej uchwale, którą właśnie przyjęliśmy również było brzmienie „część ulicy w obrębie Stare Miasto” w mianowniku, a nie „Starego Miasta”. I od lat jak Państwo przyjmujecie te uchwały, to dokładnie tak to jest konsekwentnie przedstawiane, czyli w mianowniku – „w obrębie Stare Miasto, Borek, Gaj, Huby” i tak dalej. Więc tu konsekwentnie prosiłbym o utrzymanie tej zasady. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Michał Bobowiec – dziękuję bardzo. Zatem rozumiem, Proszę Państwa, mamy następującą sytuację: częściowo Pan Dyrektor uwzględnia uwagę Komisji, natomiast co do formy... zachowujemy formę mianownika, tak jak to było w propozycji uchwały.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1535/10.

Za głosowało 25, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1498/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia została przyjęta i stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu.

16. ROZPATRZENIA SKARGI PANA [...] NA PREZYDENTA WROCŁAWIA – DRUK NR 1519/10

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Tomasz Stanko – przedmiotem skargi jest zarzut nierozpatrzenia wniosku skarżącego o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności

nieruchomości stanowiącej grunt oraz zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa. W toku postępowania ustaliliśmy, że w 98 roku skarżący zdobył wniosek o przedmiotowe przekształcenie, jednak po przedstawieniu warunków przekształcenia odwołał się od nich do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Począwszy od 99 roku do 2005 roku toczyło się kilka postępowań, łącznie z sądowymi, które nie doprowadziły do wydania decyzji o przekształceniu. W 2005 roku nastąpiła zmiana przepisów w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, która w przypadku nieruchomości objętej większą liczbą użytkowników wieczystych wymaga łącznego wystąpienia wszystkich, a nie tylko poszczególnych, użytkowników. Tym samym wobec braku wniosków pozostałych użytkowników nie jest możliwe wydanie decyzji jednostkowej, czego skarżący nie przyjmuje do wiadomości. W związku z powyższym skarga nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem brak jest bezczynności przy prowadzonej ze skarżącym przez ten okres korespondencji oraz prowadzonych wielokrotnie postępowań, na których wynik miała znaczny wpływ postawa samego skarżącego. Mając powyższe na uwadze, Komisja postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie skargi.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – za wnioskiem Komisji
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – za wnioskiem Komisji
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie ma uwag

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – czy w tej sprawie ktoś z Państwa Radnych chce zabrać głos?

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1519/10.

Za głosowało 22, przeciw 0, wstrzymał się 1 radny.
Skarga nie została uwzględniona.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1499/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [...] na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu.

17. ROZPATRZENIA SKARGI PANA [...] NA PREZYDENTA WROCŁAWIA – DRUK NR 1526/10

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Tomasz Stanko – przedmiotem tej skargi jest zarzut bezczynności i przewlekłego rozpatrywania wniosku skarżącego o wypłatę odszkodowania za nieruchomość, która uległa podziałowi na podstawie decyzji Prezydenta z dnia 12 września 2007 roku. W toku postępowania ustaliliśmy, że mimo wydania decyzji zatwierdzającej projekt podziału nieruchomości, celem wydzielienia go pod drogę publiczną, nie nastąpiło do tej pory ujawnienie prawa własności Gminy w księgach wieczystych

z powodu wad obciążających nieruchomości oraz procedurę podziału. W dziale III księgi wieczystej wpisana jest służebność mieszkania, co uniemożliwia ujawnienie prawa własności Gminy Wrocław. W związku z tym nie jest możliwe ani dokonanie wyceny nieruchomości na potrzeby ustalenia wysokości odszkodowania, ani tym bardziej dokonanie jego wypłaty. W tym stanie rzeczy zarzuty ze skargi nie potwierdziły się. Mając powyższe na uwadze, Komisja postanowiła o nieuwzględnieniu tejże skargi.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – za wnioskiem Komisji
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – za wnioskiem Komisji
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie zgłasza uwag

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – czy w tej sprawie ktoś z Państwa Radnych w imieniu własnym lub pozostałych komisji? Proszę Państwa, nie widzę.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1526/10.

Za głosowało 27, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.
Skarga nie została uwzględniona.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1500/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [...] na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

18. ROZPATRZENIA SKARGI PANI [...] NA PREZYDENTA WROCŁAWIA – DRUK NR 1528/10

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Tomasz Stanko – przedmiotem skargi jest zarzut nadużyć w toku postępowań w sprawach rozszerzenia cmentarza komunalnego, wydania pozwoleń na wykonanie instalacji telefonicznych i wodociągowych oraz adaptację obory na budynek mieszkalny. W toku postępowania ustaliliśmy, iż żadne ze wskazanych postępowań w zakresie wydania opinii, uzgodnień i pozwoleń nie było obciążone zarzucanymi wadami. Większość zarzutów wynika z odmowy sprzedaży nieruchomości, którą skarżąca wynajmuje od Gminy, a która to odmowa spowodowana jest ustaleniami miejscowego planu przewidującymi rozszerzenie cmentarza komunalnego, co koliduje z obecnym sposobem wykorzystania nieruchomości przez skarżącą. W tym stanie rzeczy skarga jest według nas bezzasadna. Mając powyższe na uwadze, rekomendujemy jej nieuwzględnienie.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – za wnioskiem Komisji
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – za wnioskiem Komisji

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie zgłasza uwag

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – kto z Państwa Radnych w tej sprawie w imieniu własnym chce zabrać głos? Nie widzę.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1528/10.

Za głosowało 26, przeciw 0, wstrzymało się 0 radnych.

Skarga nie została uwzględniona.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1501/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie rozpatrzenia skargi Pani [...] na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu.

19. ROZPATRZENIA SKARGI POROZUMIENIA KUPIECKIEGO NA PREZYDENTA WROCŁAWIA – DRUK NR 1527/10

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Tomasz Stanko – przedmiotem skargi jest zarzut nienależytego wykonywania postanowień uchwały Nr XI/210/03 Rady Miejskiej z 11 lipca 2003 roku w sprawie programu Gminy Wrocław wspierania małych i średnich przedsiębiorców prowadzących działalność na terenie Wrocławia poprzez brak decyzji o przeznaczeniu terenów pod działalność gospodarczą, mimo przedstawienia w tej sprawie wniosków Porozumienia Kupieckiego. Trzeba zauważyć, że uchwała ta nie zawiera dyspozycji nakazującej określone zachowanie Prezydenta, a jedynie określa kierunki działań, które Prezydent powinien podejmować. Gospodarowanie gminnym zasobem nieruchomości Gminy należy do wyłącznych kompetencji Prezydenta i Rada Miejska Wrocławia nie może nakazać podejmowania określonych czynności na rzecz określonych podmiotów. Stąd zarzut o brak realizacji wniosku Porozumienia nie potwierdza się. W tym stanie rzeczy nie można uznać skargi za zasadną. Mając powyższe na uwadze, rekomendujemy jej nieuwzględnienie.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – za wnioskiem Komisji

- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – za wnioskiem Komisji

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – bez opinii

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie zgłasza uwag

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – czy w tej sprawie ktoś z Państwa Radnych chce zabrać głos? Nie widzę.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1527/10.

Za głosowało 20, przeciw 2, wstrzymało się 6 radnych.
Skarga nie została uwzględniona.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1502/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie rozpatrzenia skargi Porozumienia Kupieckiego na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi załącznik nr 21 do niniejszego protokołu.

20. ROZPATRZENIA SKARGI PANI [...] I PANI [...] NA PREZYDENTA WROCŁAWIA – DRUK NR 1540/10

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Tomasz Stanko – przedmiotem skargi są zarzuty przewlekłego rozpatrywania wniosku skarżących o przyznanie lokalu zamiennego na czas prowadzonego remontu w wynajmowanym mieszkaniu, beczynności w zakresie rozpatrywania skargi na pracowników Urzędu oraz niedotrzymania terminu udzielenia odpowiedzi na pisma. W toku postępowania ustaliliśmy, iż skarżące pismem z listopada 2009 roku zostały poinformowane przez „Wrocławskie Mieszkania” Spółkę z o.o. o planowanym remoncie zajmowanego przez nie mieszkania. Z uwagi na zakres planowanych prac, długi okres ich wykonywania oraz stan zdrowia jednej z najemczyń zwróciły się one do spółki pismem z grudnia zeszłego roku z wnioskiem o możliwość przekwaterowania ich na czas remontu do lokalu znajdującego się w tym samym budynku, stanowiącego pustostan. W odpowiedzi spółka poinformowała o braku możliwości przekwaterowania z uwagi na planowany we wskazanym lokalu remont i podjęcie działań na rzecz wskazania innego lokalu na czas remontu. Wobec braku dalszych informacji, pod koniec lutego bieżącego roku skarżące zwróciły się do Prezydenta Wrocławia z wnioskiem o dokonanie przekwaterowania, na które nie otrzymały w terminie ustawowym odpowiedzi. Toteż 30 marca złożyły pismo zawierające monit i skargę na beczynność w tym zakresie, ponowione 7 kwietnia, a wobec dalszego braku reakcji również 7 maja tego roku. W stanowisku Wiceprezydenta z 27 maja bieżącego roku stwierdzono, że wszystkie kwestie poruszone w tych pismach zostały wyjaśnione w odpowiedzi z początku maja, która została przekazana za pośrednictwem doręczyciela, ale adresatki jej nie odebrały, w związku z czym przesłano je pocztą kurierską. Wobec braku doręczenia kopii odpowiedzi nie jest możliwe ustalenie, w jakim zakresie odpowiedź odnosiła się do podnoszonych przez skarżące zarzutów. Jednakże zwrócić należy uwagę, że udzielenie odpowiedzi 5 maja przekracza termin ustawowy o 41 dni, zaś w stanowisku nie wskazano przyczyn uzasadniających takie przekroczenie. Brak również informacji o powiadomieniu skarżących o niedotrzymaniu terminu udzielenia odpowiedzi. Wobec powyższego skargę w zakresie niedotrzymania terminu udzielenia odpowiedzi na pisma, jak również przewlekłego rozpatrywania ich wniosku bez poinformowania o przyczynach tej przewlekłości, należy uznać za zasadną. Mając powyższe na uwadze, Komisja w wyniku głosowania – wszyscy Radni za – postanowiła wnioskować o uwzględnienie skargi.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – za wnioskiem Komisji
- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – za wnioskiem Komisji
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie zgłasza uwag

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – czy ktoś z Państwa Radnych w imieniu własnym lub pozostałych komisji? Nie widzę.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1540/10.

Za głosowało 27, przeciw 0, wstrzymało się 2 radnych.

Skarga została uwzględniona.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1503/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie rozpatrzenia skargi Pani [...] i Pani [...] na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi załącznik nr 22 do niniejszego protokołu.

21. ROZPATRZENIA SKARGI PANI [...] NA DYREKTORA ZARZĄDU DRÓG I UTRZYMANIA MIASTA – DRUK NR 1541/10

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Tomasz Stanko – przedmiotem skargi jest zarzut nienależytego wykonywania zadań w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Wrocławia oraz w zakresie utrzymania cmentarzy wojennych. Ustaliliśmy, że skarżąca zwróciła się do Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta z wnioskiem o zmianę lokalizacji pojemników selektywnego gromadzenia odpadów. Spowodowane było to tym, że pojemniki ustawione zostały przy wejściu na cmentarz wojenny żołnierzy Armii Czerwonej we Wrocławiu przy ul. Tenisowej. A z uwagi na nieprawidłowe korzystanie z nich przez mieszkańców oraz zaniedbania ze strony operatora systemu gromadzenia i odbioru odpadów dochodzi często do zalegania odpadów luzem i w workach na ulicy wokół pojemników, a niekiedy wprost w wejściu na ten cmentarz. Sposób udzielenia odpowiedzi skarżąca uznała za niezadowalający i złożyła skargę. Należy zwrócić uwagę, że utrzymanie czystości i porządku na terenie gminy należy do jej obowiązkowych zadań własnych określonych ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. Ponadto ustawa o grobach i cmentarzach wojennych nakłada obowiązek właściwego ich utrzymania na wojewodów i gminy, tym samym Gmina Wrocław wykonuje obowiązkowe zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. Podczas posiedzenia Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa dnia 7 czerwca bieżącego roku obecny był Zastępca Dyrektora Wydziału Inżynierii Miejskiej Urzędu Miejskiego Wrocławia, który oświadczył, że śmieci te zostały sprzątnięte i podjęte zostaną działania mające na celu zmianę usytuowania ów pojemników. Mając powyższe na uwadze, Komisja postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie skargi.

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – za wnioskiem Komisji

- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – za wnioskiem Komisji

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – nie zgłasza uwag

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – czy w tej sprawie w imieniu własnym lub pozostałych komisji ktoś z Państwa Radnych? Pan Krzysztof Kilarski, proszę bardzo.

Radny Krzysztof Kilarski – dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja bym chciał spytać Pana Przewodniczącego, bo na którejś komisji otrzymałem taką informację, że te kubły stanęły tam na wniosek tamtejszej rady osiedla. Czy to jest prawda, Panie Przewodniczący?

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Tomasz Stanko – to, że stanęły na wniosek jest bardzo możliwe, rady osiedla, bo te pojemniki są tam potrzebne, tylko zostały ustawione w niefortunnym miejscu – pod jednym z tych czołgów, które tam stoją wzdłuż Karkonoskiej, przy wejściu do cmentarza i stan czystości wokół tych pojemników jest po prostu źle utrzymywany.

Radny Krzysztof Kilarski – to znaczy...

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – Panie Radny, ja udzielę odpowiedzi, ponieważ także na Komisji Praworządności pracuję. Te kubły dawno temu, około 10 lat temu były lokalizowane i przed lokalizacją została wiele, wiele lat temu rada osiedlowa zapytana, czy taka lokalizacja jest OK. I tak zostało nam to przedstawione. Czyli nie było to tak, że na wniosek rady osiedla, natomiast rada osiedla została zapytana, czy lokalizacja jest poprawna. Lokalizacja wydaje się poprawna, pod warunkiem, że operator auta, który przywozi, zabiera kubły będzie respektował co do metra, tak? Jeżeli przesunie 20 metrów, 10 metrów w lewo czy w prawo, co wynikało z fotografii, że miało miejsce, to rzeczywiście jest to złe. Ale ustaliliśmy takie działania, które mają zapobiec na przyszłość takim działaniom operatora... nie wiem, jak to powiedzieć... auta wywożące te odpadki.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Tomasz Stanko – to znaczy dodam, że po prostu życie zweryfikowało lokalizację, ustawienie tych pojemników i ta lokalizacja okazała się błędna. No tych śmieci jest widocznie za dużo, czy tych odpadów do selekcji jest za dużo, a odbiorca po prostu na czas nie nadąża ich odbierać.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – Pani Radna Wanda Ziembicka-Has, proszę bardzo!

Radna Wanda Ziembicka-Has – Szanowny Panie Prezydencie! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Szanowni Państwo! Ja chciałam tylko zwrócić uwagę na pewien etyczny aspekt tej sprawy, ponieważ mamy całą dokumentację tego wydarzenia i tej sprawy, ponieważ skarżącą jest radna osiedla, prawnik z wykształcenia, Pani [...]. Ustawianie jakiegokolwiek kosza, za czymkolwiek przyzwoleniem, nawet znakomitej rady osiedla tej dzielnicy... Podejrzewam, że radni nie byli, nie patrzyli... żeby ustawiać śmieci... obojętnie czy one byłyby wywożone, czy nie, ale jeśli stoi pojemnik na śmieci przed samą bramą wejściową cmentarza poległych żołnierzy w walce o Wrocław, przed tak zwanym czołgiem, to jest nieetyczne i niemoralne, by tam wrzucać nawet butelkę i śmieci. I w ogóle proszę nie sugerować się, bo ja zadzwoniłam do rady osiedla. Jest nieprawdą, że oni wydawali... Ich zapytano, ale mieli na myśli to, co Pan Radny Bobowiec mówił i rysował nam na Komisji plan, że one powinny stać

z drugiej strony – tam, gdzie te samochody się zatrzymują, a nie przed bramą. Poza tym, proszę Państwa, to jest wielki nietakt i tak, no w kontekście polsko-rosyjskich stosunków i tego, co się stało teraz w ogóle nie uprzątnąć tego, nie w sensie pozamiatać i worki wyrzucić z kontenerów, tylko natychmiast to usunąć! Poza tym, mam nadzieję, że to w bardzo szybkim czasie, tak jak obiecał nam Pan Dyrektor na Komisji, jednak lokalizacja zostanie przeniesiona, a nie przed czołgiem stoją 3 pojemniki. Oczywiście, że tam się żule zbierają, piszą o tym media, pokazywała Telewizja Wrocław. I tam butelki od wódki i od... puszki po piwie będą, ale czy to jest właściwe miejsce? Chyba nie. Ja myślę o tym jako z punktu widzenia etycznego i moralnego. No przecież to nie wypada, nie uchodzi, jak mówiły nasze babcie. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Michał Bobowiec – bardzo serdecznie dziękuję. Czy ktoś z Państwa Radnych jeszcze w tej sprawie? Serdecznie dziękuję, zamykam dyskusję. Rzeczywiście ta skarga wywołała największe emocje na posiedzeniu Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa, niemniej po burzliwej dyskusji i głosowaniu postanowiliśmy większością głosów, nie jednogłośnie, ale większością głosów skargę uznać za... wnioskować za nieuwzględnieniem skargi.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie projektu uchwały na druku nr 1541/10.

Za głosowało 23, przeciw 6, wstrzymało się 2 radnych.
Skarga nie została uwzględniona.

W wyniku głosowania uchwała Nr LI/1504/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie rozpatrzenia skargi Pani [...] na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta została przyjęta i stanowi załącznik nr 23 do niniejszego protokołu.

Prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski.

IVA DYSKUSJA I GŁOSOWANIE NAD PROJEKTEM APELU RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA W SPRAWIE USTAWY O SZCZEGÓLNYCH ZASADACH PRZYGOTOWANIA I REALIZACJI INWESTYCJI W ZAKRESIE BUDOWLI PRZECIWPOWODZIOWYCH

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza Jarosław Krauze – Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Na podstawie paragrafu 22 ust. 2 Statutu Wrocławia, który został opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego z 2004 roku, numer 213, pozycja 3338, w imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza przedstawiam projekt apelu Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych: „Rada Miejska Wrocławia zwraca się z apelem do Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej o bezzwłoczne skierowanie do Sejmu RP na tak zwaną „szybką ścieżkę legislacyjną” projektu ustawy wprowadzającej szczególne zasady przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych, przyspieszającej i ułatwiającej proces pozyskiwania nieruchomości pod te inwestycje. Dotychczasowy brak takich

przepisów był jedną z głównych przyczyn ogromnych opóźnień w realizacji wielu planowanych inwestycji, także w obrębie Wrocławskiego Węzła Wodnego. Pilne wprowadzenie uregulowań wzorowanych na obowiązujących przepisach w zakresie inwestycji drogowych jest warunkiem koniecznym, umożliwiającym powstanie budowli i urządzeń zapewniających bezpieczeństwo wielkiej rzeszy Polaków, w tym dziesiątkom tysięcy wrocławian.”

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – Przewodnicząca Klubu Barbara Zdrojewska – Ja się teraz zastanawiam, bo ten... Chciałam Państwa poinformować, że ten projekt wpłynął do Sejmu, także projekty dotyczące wałów powodziowych i innych urządzeń wpłynął do Sejmu wczoraj i dlatego chciałam Państwa zapytać, czy może nie zamienić, tylko podziękować premierowi za tak szybkie wprowadzenie tego i tak szybkie wniesienie do Sejmu i dołączyć tę naszą część apelu do posłów, żeby to szybko przegłosowali. Taką mam propozycję, bo inaczej w tej treści ten apel, no, stracił sens – tak bym powiedziała.
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – Przewodniczący Komisji Czesław Palczak – komisja zgłasza następującą uwagę: uzupełnić projekt o podstawę prawną z podaniem paragrafu 36 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 Statutu Wrocławia stanowiącego załącznik do uchwały Rady Miejskiej z dnia 17 maja 1996 w sprawie przyjęcia Statutu Wrocławia w brzmieniu uzgodnionym z Prezesem Rady Ministrów.

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza Jarosław Krauze – przyjmujemy to jako autopoprawkę. Natomiast odpowiadając przedstawicielom Platformy Obywatelskiej, chcę poinformować, że składając projekt nie mieliśmy wiedzy, że rząd skierował taki dokument do prac w Sejmie. Ja na przykład, na tę chwilę, mam informację, że ona nie jest jeszcze skierowana, ale gdyby nawet była, to my się zwracamy o tzw. „szybką ścieżkę legislacyjną”, aby rząd, a rząd może coś takiego wprowadzić. Przykładem innych rozwiązań – na przykład w jedną noc potrafią uchwalić i pierwsze czytanie, i drugie czytanie, i trzecie czytanie i podpis Prezydenta za 2 dni. W związku z tym, teraz chyba Państwo też nie będziecie mieć problemu z tym, żeby to zostało w ten sposób przyjęte. W związku z tym, nie wycofujemy tego projektu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Pan Tomasz Hanczarek, bardzo proszę.

Radny Tomasz Hanczarek – ale, jak Pani Przewodnicząca chce uzupełnić swój wniosek, to oddaję głos Pani Przewodniczącej, a później poproszę o głos, dobrze, tak?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dobrze. Bardzo proszę, Pani Barbara Zdrojewska. Pani chce oddać z kolei Panu Hanczarkowi. To ja w takim razie zabiorę głos. Pan Hanczarek zatem, w wyniku porozumienia.

Radny Tomasz Hanczarek – już jestem, o już jestem. Ja powiem tak, bo troszeczkę bym chciał odnieść się do tego, żebyśmy... do tych słów, które tutaj padły w tej sali 2 czy 3 godziny temu z ust Piotрка Babiarsza i właśnie z Jarka

Krauzego, który teraz nas zachęca do apelu. Chcielibyśmy, że jeżeli coś już jest, coś się stało, to powinno to zmienić jakoś w jakiś sposób kształt. Pani Przewodnicząca Zdrojewska powiedziała, że być może powinniśmy podziękować Bronisławowi Komorowskiemu za to, że – zacytuję – „złożył w sejmie projekt spec-ustawy, która ma uprościć i przyspieszyć wykup gruntów”. To powinno być na początku, a potem może dalej. Taką, Panie Przewodniczący, mam propozycję. Wydaje mi się, że tu nie chodzi o gest polityczny, tylko chodzi o to, żeby to się stało, a ponieważ to już się stało, to jest niejako oni odczytują nasze oczekiwania zanim my je im przedstawimy. To jest, uważam, powinno być, w jakiś sposób powinniśmy się do tego odnieść.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dziękuję bardzo. Pani Barbara Zdrojewska. Guziczek, guziczek. Już Pani jest?

Radna Barbara Zdrojewska – ja guziczek, ja byłam na tablicy, także powinnam...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – tak, tak, ale zniknęła Pani, ale ja zadbałem o to, żeby to nie spowodowało żadnych konsekwencji.

Radna Barbara Zdrojewska – dziękuję bardzo! Ja tylko mam pytanie do Pana Przewodniczącego, bo my się oczywiście dowiedzieliśmy z wczorajszych „Wiadomości”, rząd robił konferencję; dzisiaj jest to w Internecie. I chciałam zapytać, że może ogłosilibyśmy 5 minut przerwy, bo być może jest „szybka ścieżka legislacyjna”. Naprawdę, bardzo proszę, Panie Przewodniczący, proszę sprawdzić stan aktualności apelu, który Pan przygotował i wtedy zastanowimy się, czy należy za tym głosować, czy też nie. Bo naprawdę apel kompletnie nie będzie miał sensu, jeżeli się okaże też, że na przykład, że jest to „szybka ścieżka legislacyjna”, naprawdę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dziękuję bardzo. Pani Beata Dobrucka.

Radna Beata Dobrucka – ja tylko gwoli informacji, ponieważ projekt złożony został przez Marszałka Sejmu, przez Pana Komorowskiego, natomiast to rząd musi złożyć. Rząd do tej pory nie złożył, stąd nasz apel.

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza Jarosław Krauze – jeżeli można, Panie Przewodniczący...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – rozumiem, zaraz, rozumiem, że Pan Kuczyński się wycofał, tak? Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pan referent. Bardzo proszę.

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza Jarosław Krauze – z mojej wiedzy wynika, że rząd RP do tej chwili nie złożył takiego dokumentu. Złożył, prawdopodobnie, bo tylko to słyszałem, Marszałek Komorowski.

Głos z sali – nie złożył, tylko skierował.

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza Jarosław Krauze – czy skierował. Skierował do prac.

Niesłyszalny głos z sali.

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza Jarosław Krauze – Nie wiem, ale z mojej wiedzy wynika, że skierował wniosek, ale przygotowany przez Pana Marszałka, a nie przez rząd. Więc tu są pewne rozbieżności. Ale, proszę Państwa, to naprawdę w tej chwili nie ma znaczenia. My podtrzymujemy swoje stanowisko i go nie zmieniamy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – Pani Barbara Zdrojewska po raz trzeci. Zapraszam.

Radna Barbara Zdrojewska – tylko pytanie, bo ja nie rozumiem. Czyli będziemy prosili, żeby pomimo tego, że już jest w Sejmie wniosek o tę ustawę, żeby rząd również drugi wniosek złożył. Ale nie wiem, czy to ma być konkurencyjny wniosek do wniosku Marszałka? Czy to ma być...

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza Jarosław Krauze – ma być dobry.

Radna Barbara Zdrojewska – proszę?

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza Jarosław Krauze – dobry.

Radna Barbara Zdrojewska – aha, czyli uważa Pan, że ten, który jest złożony jest zły?

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza Jarosław Krauze – nie powiedziałem, że jest zły.

Radna Barbara Zdrojewska – no, troszeczkę logiki, Panie Przewodniczący. No, bo jeżeli wnosimy do rządu, żeby wniósł wniosek, tymczasem wniosek został złożony przez Marszałka, to chciałam zapytać, czy chciałby Pan, żeby były dwa wnioski? Oto jest moje pytanie, bo ja będę za chwilę głosowała...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dobrze, za chwilę, za chwilę, Pani Przewodnicząca!

Radna Barbara Zdrojewska – ... i chciałabym mieć jasność.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dziękuję. Pani Urszula Mrozowska.

Radna Urszula Mrozowska – ja za bardzo nie wiem, w jakim trybie jest ta dyskusja prowadzona. Zawsze było tak, że radni się zgłaszają do głosu, jeżeli nie ma zgłoszeń, ostatnie słowo należy do prelegenta. Teraz jestem trochę zdziwiona, w związku z tym zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dziękuję bardzo. Proszę bardzo, prelegent ma głos.

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza Jarosław Krauze – Szanowni Państwo! Jeszcze raz chcę zaakcentować słowa, które są w drugiej linii: „skierowanie do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na »szybką ścieżkę

legislacyjną». Na „szybką ścieżkę legislacyjną” według mojej wiedzy może złożyć tylko rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo. Wobec tego, że są kolejne zgłoszenia, muszę w pierwszej kolejności poddać pod głosowanie wnioski o zakończenie dyskusji.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie wniosku formalnego o zakończenie dyskusji.

Za głosowało 23, przeciw 6, wstrzymał się 1 radny.
Dyskusja została zakończona.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia apelu.

Za głosowało 20, przeciw 5, wstrzymało się 6 radnych.

W wyniku głosowania apel Nr LI/1/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych został przyjęty i stanowi załącznik nr 24 do niniejszego protokołu.

V PRZYJĘCIE PROTOKOŁU SESJI L/10.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – Szanowni Państwo, czy są jakieś uwagi do protokołu sesji L Rady Miejskiej Wrocławia? Nie widzę.

Prowadzący zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia protokołu L sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Za głosowało 28, przeciw 0, wstrzymało się 2 radnych.
Protokół został przyjęty.

VI WOLNE WNIOSKI I OŚWIADCZENIA.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – czy ktoś z Państwa chciałby skorzystać z możliwości stworzonych przez ten punkt? Pani Ziembicka-Has, zapraszam.

Radna Wanda Ziembicka-Has – Szanowny Panie Prezydencie! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Chciałam Państwa uprzejmie, wszystkich Radnych Miasta Wrocławia, zaprosić na 23 na godzinę 13:30 pod dom studencki „Dwudziestolatka”, gdzie zostanie zrealizowany jeden z wniosków w ramach obchodów dwudziestolecia samorządów – mianowicie zasadzimy drzewo z okazji dwudziestolecia samorządu. Przez domem studenckim „Dwudziestolatka” złożona zostanie również tuba z przesłaniem Radnych, z pamiątkami takimi jak nie będzie już istniał od 1 września bilet papierowy kwartalny, moneta, którą wypuszczono we Wrocławiu z okazji jubileuszu księża kardynała. Gdyby ktoś z Państwa Radnych chciał złożyć do tej tuby, nie wiem,

jakieś przesłanie dla pokoleń przyszłych, gdzie za 50 lat, nie wiem, odkopana zostanie spod tego drzewa tuba, to bardzo proszę w ciągu tygodnia do przyszłej środy w Biurze Rady proszę o złożenie albo nie wiem, co Państwo by chcieli, jako na przykład Klub Radnych złożyć, czy osobiście, indywidualnie Radni, to czekamy. Przede wszystkim czekamy na Państwa i wszyscy się zbieramy 23 o 13:30 pod domem studenckim „Dwudziestolatka”, gdzie sadzić będziemy drzewo. Dziękuję bardzo!

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski – dziękuję uprzejmie. Czyli jednym słowem – na dwudziestolecie przed „Dwudziestolatką” spotykamy się. Dziękuję Państwu, jeżeli nie ma następnych pytań i uwag. Zamykam pięćdziesiątą pierwszą sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Dziękuję.

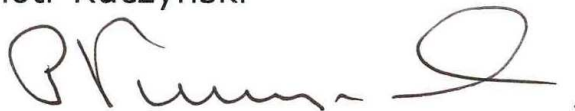
Na tym zakończono obrady L sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Jacek Ossowski



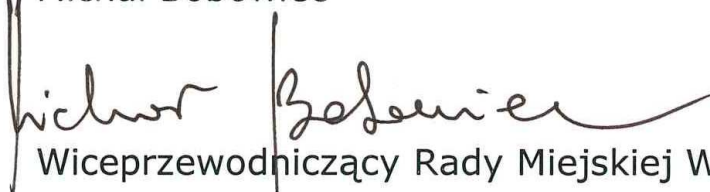
Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia

Piotr Kuczyński



Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia

Michał Bobowiec



Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia

Protokołowali:
Łukasz Cieślak
Katarzyna Hubicka
Grzegorz Maślanka
Barbara Rogala
Bartłomiej Świerczewski